P

Cena numeru 3 zł.

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — CZWARTEK 25 LISTOPADA 1948 ROKU. — Nr 323 (1268)

Koleje polskie wykonały roczny plan przewozu

WARSZAWA. Polskie Koleje Państwowe odniosły wielki sukces pracy. **Do dnia 20 listopada rb. PKP przewiozły 100 mil. ton towarów, wykonując całoroczny plan przewozów. Do dnia 6 listopada rb. PKP przewiozły 320 mil. pasażerów, wykonując również całoroczny plan przewozu".**

Do dnia 31 grudnia rb. PKP przewiozą ponad plan 13 milionów ton towarów i 36 milionów pasażerów.

Warsztaty PKP wykonały całoroczny plan napraw głównych parowozów do dnia 18 listopada rb, do dnia 1 listopada rb. plan napraw głównych wagonów osobowych, a do dnia 5 listopada rb. plan okresowych rewizji wagonów towarowych.

Coraz więcej węgla wydobywają kopalnie polskie

Dnia 24 bm. załoga kopalni im. gen. Zawadzkiego w Dąbrowie Górniczej wykonała roczny plan wydobycia węgla kamiennego na rok 1948, wypełniając swoje zobowiązanie, powzięte dla uczczenia kongresu zjednoczeniowego partii robotniczych, na jeden dzień przed zadeklarowanym terminem.

Dzień wykonania planu stał się wielkim świętem załogi, która zebrała się na dziedzińcu kopalni, manifestując swoją wolę wydobycia do końca roku bież. 125 tys. ton węgla ponad plan.

TAKTYKA BEZPRAWIA

stosowana jest otwarcie przez Anglosasów wobec państw ubiegających się o przyjęcie do ONZ

Wicemin. Wyszyński przeciw dyskryminowaniu niewygodnych dla USA narodów

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej, poświęconym sprawie przyjmowania nowych państw do ONZ, wystąpił z przemówieniem szef delegacji radzieckiej — Wyszyński. W mowie swej minister Wyszyński wykazał w sposób przekonywujący, że propozycja przedstawiciela Argentyny decydowania przez Generalne Zgromadzenie o przyjmowaniu nowych członków do ONZ bez uprzedniego pozytywnego zalecenia ze strony Rady Bezpieczeństwa jest sprzeczna z odpowiednim artykułem Karty ONZ. Artykuł ten stwierdza jasno, że **Generalne Zgromadzenie może przyjąć w skład ONZ nowe państwo jedynie na podstawie zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Dla uchwały Rady, zalecającej przyjęcie kandydata do ONZ, potrzeba 7 głosów, w tym jednomyślnej opinii 5 wielkich mocarstw.**

Przeprowadziwszy szczegółową analizę w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ z punktu widzenia politycznego i prawnego, minister Wyszyński sprowadził swoje wywody do następujących konkluzji:

1) każde z państw ONZ, biorące udział w rozpatrywaniu nowych kandydatur, winno kierować się postanowieniami, przewidzianymi w par. 1 art. 4 Karty ONZ.

2) każde z państw ONZ, uczestniczące w głosowaniu w sprawie przyjęcia nowych członków do tej organizacji, podejmuje decyzję o charakterze politycznym. W związku z tym każde państwo ma prawo zająć stanowisko, zależne od własnej oceny politycznej. Jasne jest przy tym, że w sprawie przyjmowania nowych członków państwa, należące już do ONZ, winny kierować się celami i zasadami tej organizacji.

3) przewidziane w par. 1 art. 4 Karty warunki przyjęcia nowych członków do ONZ są niezbędne dla podjęcia pozytywnej decyzji w tej sprawie. Jednakże warunki te nie wykluczają możliwości uwzględnienia również kryteriów politycznych.

4) w ocenie warunków przyjęcia nowych członków każde państwo, należące do ONZ, posiada pełną swobodę działania, a pobudki jego pozytywnego lub negatywnego stanowiska wobec kandydata nie podlegają żadnej kontroli.

5) żądanie jednolitego stanowiska w sprawie przyjęcia kandydatów w odniesieniu do niektórych państw, czyniących zadość prawnym i politycznym warunkom, jest zgodne z zasadami Karty ONZ, a szczególnie z zasadą poszanowania równości narodów i państw.

W dalszej części swego przemówienia minister Wyszyński omówił praktyczną stronę całego zagadnienia, stwierdzając, że do chwili obecnej nie przyjęto do ONZ 12 państw, które złożyły odpowiednie wnioski. Sytuacja taka wytworzyła się na skutek stanowiska przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii, którzy wystąpili przeciwko przyjęciu do ONZ pewnych państw, pomimo, że państwa te całkowicie spełniły stawiane im wymagania.

Minister Wyszyński podkreślił, że taktyka mocarstw anglosaskich w sprawie przyjęcia niektórych państw do ONZ, uwzględnia jedynie interesy tych mocarstw, nie ma natomiast nic wspólnego z prawdziwymi interesami Organizacji. Oddzielanie jednego państwa od szeregu innych, ubiegających się prawnie o przyjęcie do ONZ i spełniających te same warunki, co i dane państwo, oznaczałoby wejście na drogę dyskryminacji wobec niektórych krajów i naruszenia wziętych na siebie międzynarodowych zobowiązań.

Przed atakiem na Pekin

LONDYN PAP. — Sytuacja na frontach chińskich przedstawiała się w środę rano — według ostatnich doniesień agencji Reutera — następująco:

1) W rejonie Suczou doszło do gwałtownych walk o miasto Jan — Huan, leżące 50 klm. na wschód od Suczou, w rejonie tym wojska ludowe okrążyły całkowicie 7 armię nacjonalistyczną.

2) W północnych Chinach Pekin i Tien - Tsin stoją w obliczu koncentrycznych ataków wojsk ludowych. Lotne kolumny ludowe pojawiły się w odległości zaledwie kilku kilometrów do Pekinu.

Uchwały Plenum KCZZ

Deklaracja jedności światowego ruchu zawodowego

„Od wielu dziesiątków lat — głosi na wstępie deklaracja — klasa robotnicza całego świata toczy zaciętą walkę o jedność swych szeregów, widząc w niej najlepszą rękojmię poprawy swego bytu, obrony swobód demokratycznych i pokoju świata. Odwrotnie — wszystkie wysiłki reakcji zawsze zmierzały do rozbicia międzynarodowej solidarności i jedności proletariatu, w celu spotęgowania wyzysku mas pracujących, w celu zdławienia demokracji, w celu przygotowania agresji i wojny".

Deklaracja podkreśla dalej, że **rozbicie międzynarodowego ruchu robotniczego w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, umożliwiło hitleryzmowi i faszyzmowi rozpętanie tej wojny.**

Wyciągając wnioski z tych doświadczeń, robotnicy całego świata postanowili zjednoczyć się niezależnie od swych poglądów, religii i rasy. Rezultatem tych dążeń było powstanie po wojnie Światowej Federacji Związków Zawodowych, jednoczącej ponad 70 milionów robotników.

„Ciesząc się poparciem i miłością milionów ludzi pracy na całym świecie — głosi deklaracja — ŚFZZ stała się potężną siłą, broniącą praw robotniczych, swobód demokratycznych, postępu społecznego i pokoju.

Światowa Federacja Związków Zawodowych jest potężną tamą przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, planom ucisku i ujarzmiania narodów, planom gwałtu i grabieży, agresji i wojny, planom panowania nad światem. Dlatego też stała się ona przedmiotem skoncentrowanych ataków międzynarodowej reakcji, międzynarodowego obozu imperialistycznego.

Deklaracja przypomina próby podporządkowania ŚFZZ imperialistom anglosaskim, podejmowane przez działające w ruchu zawodowym ich agentury, oraz podjętą ostatnio akcję rozbicia ŚFZZ, wyrażającą się we wniosku rady brytyjskich związków zawodowych o zawieszenie działalności Federacji na okres roczny. W razie odmowy rada brytyjskich związków zawodowych grozi wystąpieniem z Światowej Federacji ZZ.

„Tego rodzaju uchwała — czytamy w deklaracji — **jest atakiem na jedność międzynarodowego ruchu robotniczego.** Nie jest o-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zgon Raoula Koczalskiego

POZNAŃ PAP. — W dniu 24 bm. zmarł w Poznaniu znakomity pianista polski jeden z najwybitniejszych współczesnych szopenistów prof. Raoul Koczalski. Jeszcze w poprzednim dniu prof. Koczalski odbył dłuższą próbę z bawiącą w Poznaniu pianistką bułgarską Ndjiewą.

W godzinach popołudniowych prof. Koczalski zasłabł, a przybyły lekarz domowy dr. Smoliński zarządził przewiezienie chorego do szpitala. Mimo usilnych zabiegów ze strony poznańskich lekarzy mistrz Raoul Koczalski zmarł w dniu wczorajszym o godz. 14-ej. O śmierci jego powiadomiono Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Plan roczny wykonany

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 16 w Choszcznie (Pomorze Zachodnie — Ziemie Odzyskane) wykonały plan roczny w dniu 23 listopada rb.

* * *

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 12 w Oliwie koło Gdańska wykonały roczny plan produkcji w dniu 17 listopada rb.

Meldunki o wykonaniu rocznego planu

W dalszym ciągu z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu rocznego planu:

Państwowy Przemysł Fermentacyjny zameldował, że w dniu 10 października rb. wykonany został roczny plan produkcji octu spirytusowego 6-cio procentowego, osiągając wysokość 7.130.000 ltr. Roczny plan produkcji piwa wykonany został w dniu 11 bm., osiągając 1.204.000 hektolitrów.

Państwowa Huta Szkła Kryształowego w Ustroniu Śląskim wykonała w dniu 15 bm. roczny plan produkcji według planowanej wartości.

Zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Ceramiki Technicznej i Szlachetnej w Radomiu wykonały roczny plan produkcji w dniu 8 listopada rb.

Fabryki, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Wapienniczego Dolnego Śląska wykonały roczny plan produkcji w dniu 11 bm.

Zakłady Azotowe „Bobrek" w dniu 17 bm. wykonały roczny plan produkcji karbidu.

Fabryka farb i lakierów Nr 13 w Gliwicach w dniu 15 bm. wykonała roczny plan produkcji.

PZPW w Pabianicach

wykonały zobowiązania przed terminem

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach największe tego typu przedsiębiorstwo w przemyśle bawełnianym osiągnęły dnia 24 listopada olbrzymi sukces, wykonując plan roczny około godziny 11 rano.

Warto podkreślić, że załoga PZPB w Pabianicach w swoim czasie i w odpowiedzi na apel górników z kopalni „Zabrze-Wschód" zobowiązała się do wykonania planu rocznego do dnia 25 listopada. Do dnia Kongresu postanowiła załoga PZPB w Pabianicach dostarczyć 2,5 miliona metrów ponad plan, do końca roku cztery miliony dwieście tysięcy metrów.

Sądząc z dotychczasowych wyników, ambitny ten cel zostanie niewątpliwie osiągnięty.

...ow. Latuszkiewicz Alfreda z PZPB w Pabianicach wyciąga ostatnią sztukę.

Obywatel Minister Minc

Warszawa

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach melduje wykonanie planu rocznego dnia 24 listopada godzina dziesiąta i pół w ilości 41.078.230 metrów tkanin, czyli osiągnęliśmy najwyższą produkcję wśród zakładów przemysłu bawełnianego.

Zarazem przyrzekamy do końca roku wyprodukować ponad plan conajmniej 4.200.000 metrów.

Te najwyższe wyniki pracy wśród zakładów przemysłu bewełnianego niech będą naszym wkładem w dzieło umocnienia podstaw naszego państwa w chwili Zjednoczenia Partii Robotniczych.

ZAŁOGA PZPB
PABIANICE

Socjalizm to najtrwalszy fundament niepodległości Polski!

Uchwały Plenum KCZZ

Deklaracja jedności światowego ruchu zawodowego

Miliony zorganizowanych robotników stoją na straży Światowej Federacji Związków Zawodowych

(Dok. ze str. 1-ej.)

na podyktowana interesem angielskiej klasy robotniczej, lecz **jest wyrazem nacisku amerykańskich i brytyjskich imperialistów".**

Deklaracja podkreśla, że **uchwała ta podjęta została w chwili, kiedy konieczne jest zacieśnienie międzynarodowych więzów solidarności pomiędzy robotnikami wszystkich krajów dla zwiększenia sił obozu demokracji i postępu, dla wygrania walki o pokój. Robotnicy angielscy, podobnie, jak ich towarzysze we wszystkich innych krajach są zainteresowani w wygraniu tej walki, w poskromieniu rozpasanej reakcji i w osiągnięciu lepszych warunków bytu: — stąd uchwała rady brytyjskich związków zawodowych nie może odpowiadać dążeniom i interesom angielskiej klasy robotniczej.**

„Apelujemy — czytamy w deklaracji — **do robotników angielskich i amerykańskich i do ich związków zawodowych, aby we własnym interesie, jak i w interesie międzynarodowego ruchu robotniczego nie dopuścili do osłabienia czy rozłamu ŚFZZ, rozłamu, który może służyć jedynie wrogom pokoju i demokracji, wrogom ludzi pracy.**

Jesteśmy przekonani, że robotnicy brytyjscy i amerykańscy, mający piękne tradycje walki klasowej, są głęboko przywiązani do międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i nie zamienią jej na „solidarność" z zachłannymi imperialistami, reakcjonistami i ich agenturami.

Wyrażamy głębokie przeświadczenie, że ma newry rozbijackie agentur imperialistycznych w stosunku do ŚFZZ nie zdołają jej osłabić, że ŚFZZ stanie się jeszcze potężniejszą i jeszcze bardziej wzmocni swój autorytet. Światowa Federacja ZZ żyje i żyć będzie, bo taka jest wola milionów zorganizowanych robotników na całym świecie".

„W związku z powyższym — czytamy w deklaracji — Plenum KCZZ zapewnia ŚFZZ, że polski ruch zawodowy bronić będzie jedności i ideałów Federacji. **Plenum zaleca Prezydium KCZZ, aby pilnie śledziło wydarzenia w międzynarodowym ruchu zawodowym i, aby przedsięwzięło wszystkie kroki zmierzające do wzmocnienia i pogłębienia jedności międzynarodowego ruchu robotniczego, zorganizowanego w ŚFZZ".**

Plenum KCZZ poleca wszystkim instancjom związkowym rozwinąć kampanię masową na rzecz solidarności i jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

W zakończeniu deklaracji Plenum pozdrawia walczącą klasę robotniczą Francji, a przede wszystkim bohaterskich górników, robotników Grecji i Hiszpanii, ludy Chin, Indonezji, Malajów, Vietnamu, Izraela i włoskie związki zawodowe, toczące ciężką walkę w obronie włoskiej klasy robotniczej, w obronie wolności i niezawisłości Włoch.

Do towarzysza Saillant

Do Światowej Federacji Związków Zawodowych, tow. Saillant.

Plenum KCZZ wyraża głębokie uznanie Światowej Federacji Związków Zawodowych za poparcie udzielone strajkującym robotnikom Francji. Plenum KCZZ zapewnia ŚFZZ, że udzieli jak największej pomocy strajkującym robotnikom Francji w celu umożliwienia osiągnięcia przez nich pełnego zwycięstwa w ich walce klasowej.

Przeciw terrorowi w USA

Siły reakcyjne w Stanach Zjednoczonych wzmagają terror w stosunku do klasy robotniczej, **krok za krokiem odbiera się w ojczyźnie Abrahama Lincolna i Franklina Roosevelta klasie robotniczej jej prawa i swobody.**

Ustawa Taft—Hartley'a, komisje do badania działalności antyamerykańskiej obywateli Stanów Zjednoczonych, dyskryminacja rasowa, lynch, a ostatnio wytoczenie procesu przeciwko działaczom Amerykańskiej Partii Komunistycznej, **są metodami dobrze znanymi polskiej klasie robotniczej z okresu jej walk z sanacją, czerpanymi z arsenału hitleryzmu w walce z demokracją i postępem.**

Klasa robotnicza Polski potępia i piętnuje te niegodziwe, antyrobotnicze metody, stosowane do klasy robotniczej USA.

Rezolucja protestacyjna

w sprawie prześladowania Polaków we Francji

Do Rządu Francuskiego. Jego Ekscelencja Premier Queuille.

Prenum KCZZ energicznie protestuje przeciwko prześladowaniu ludności polskiej we Francji przez władze policyjne rządu francuskiego.

Polska ludność pracująca we Francji złożyła wiele ofiar w jej obronie wtedy gdy Francja była pokonana i okupowana przez wojska hitlerowskie. Tysiące polskich górników, metalowców, robotników rolnych i wielu innych brało czynny udział w ruchu oporu i oddało swe życie za Francję. Po wyzwoleniu Francji, ludność polska, a szczególnie górnicy, w dużej mierze przyczynili się swoją pracą do szybkiej odbudowy kraju. Dzięki wysiłkom francuskich i polskich górników już w roku 1946 Francja osiągnęła przedwojenną produkcję węgla. **Obecnie za walkę o wolność Francji, za ofiarną pracę polskiego robotnika rząd francuski odpłaca mu się prześladowaniami i dyskryminacją!**

Setki robotników Polaków za to, że nie chcieli być łamistrajkami w toczącej się walce klasowej ludu francuskiego w obronie chleba, pokoju i suwerenności Francji, osadza się w więzieniach, maltretuje, porywa nocami z domów i deportuje do zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Plenum KCZZ wraz z całą klasą robotniczą polską z oburzeniem protestuje i potępia tę niegodną politykę rządu francuskiego i domaga się zaprzestania dyskryminacji, terroru i prześladowania ludności polskiej we Francji.

Depesza do min. Modzelewskiego

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych całkowicie popiera wystąpienie Rządu Polskiego wobec Rządu Francji w obronie prześladowanej ludności polskiej we Francji. Plenum KCZZ jest dumne z zachowania się Polaków we Francji, którzy w ciężkiej walce klasowej ludu pracującego Francji przeciwko zamachom reakcyjnym rządu, w walce o chleb, wolność i suwerenność Francji okazali pełną solidarność z klasą robotniczą Francji. Plenum KCZZ wyraża nadzieję, że rząd Polski Ludowej znajdzie odpowiednie środki aby położyć kres niegodnemu postępowaniu rządu francuskiego wobec Polaków.

W kilku wierszach

(—) Podano oficjalnie do wiadomości o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Węgrami a Dominium Indii. Odpowiednie noty zostały w tych dniach wymienione przez rządy obu tych krajów.

* * *

(—) Największe zakłady metalurgiczne w Czechosłowacji, zakłady witkowickie, otrzymały dnia 23 bm. nazwę **„Zakłady im. Gottwalda".** Uroczystość ta odbyła się w związku z 52 rocznicą urodzin Prezydenta Czechosłowacji.

* * *

(—) W dniu 24 bm. upłynęło 4 lata od chwili wyzwolenia Republiki Estońskiej z niewoli faszystowskiej.

* * *

(—) Angielski gubernator prowincji reńsko-westfalskiej oświadczył, że przydział miesięczny chleba w tej prowincji zostanie obniżony do 2-ch kg.

* * *

(—) Jak donosi agencja Reutera, lotnictwo angielskie musiało przerwać obsługiwanie swoich linii lotniczych z powodu gęstej mgły, panującej w Anglii. **Z lotnisk angielskich nie wyleciał ani jeden samolot pasażerski. Jak podkreśla agencja, widoczność wynosiła wczoraj zaledwie 50 metrów.**

* * *

(—) Przebywająca od trzech tygodni w Związku Radzieckim delegacja duńskich działaczy kulturalnych zwiedziła Moskwę, Charków, Kijów i Tyflis. We wtorek delegacja udała się do Leningradu.

* * *

(—) Rząd Vietnamu złożył w generalnym sekretariacie ONZ prośbę o przyjęcie Republiki Vietnamu do ONZ.

(—) Załoga pracowników zakładów naftowych republiki turkmeńskiej „Turkmenneft" zameldowała w dniu 21 bm. **o całkowitym zakończeniu 5-letniego planu wydobycia ropy naftowej w ciągu niespełna 3-ch lat.**

Prasa Bluma i Mocha na żołdzie amerykańskim

Interpelacja posłów komunistycznych we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego zabrał głos w imieniu parlamentarnej frakcji komunistycznej Jacques Duclos. Mówca domagał się przeprowadzenia dochodzeń w sprawie oskarżeń ministra Mocha o rzekomym finansowaniu partii komunistycznej z zewnątrz oraz zbadania wysuniętych z kolei przez partię komunistyczną **oskarżeń w sprawie źródeł dochodu organu francuskiej partii socjalistycznej „Populaire".**

Demaskujemy Julesa Mocha — oświadczył Duclos — **i wysuwamy przeciwko niemu oskarżenia. Milczenie Mocha o źródłach dochodu „Populaire" jest już samo przez się wielce wymowne. Dziennik ten nie tylko otrzymuje pieniądze z zagranicy, lecz posiada nawet konto w banku zagranicznym — a mianowicie w Domu Bankowym Francusko-Amerykańskim.**

Jeśli głosować będziecie przeciwko propozycji komunistów — stwierdza Duclos, zwracając się do deputowanych — to **potwierdzicie tym samym, że oskarżenia Mocha nie mają uzasadnienia, a jednocześnie przyznacie, że nasze oskarżenia pod adresem „Populaire" są słuszne. Kto będzie głosować za naszym wnioskiem, ten wypowie się za zwycięstwem prawdy.**

Z kolei deputowany Francois Billoux zażądał niezwłocznego rozpatrzenia interpelacji w sprawie Zagłębia Ruhry. Sprzeciwił się temu Schuman utrzymując, że dopóki toczą się rokowania w Londynie, sprawy tej Zgromadzenie nie powinno rozpatrywać.

W związku z powyższym oświadczeniem Schumana **deputowany Pleven oświadczył, iż Schuman zamierza postawić Zgromadzenie Narodowe przed faktem dokonanym.**

W głosowaniu wniosek Billoux wsprawie niezwłocznego rozpatrzenia interpelacji dotyczącej Ruhry został odrzucony. Dyskusja nad interpelacją została wyznaczona na piątek.

Stany Zjednoczone odcięte od świata

Ani jeden okręt nie opuszcza portów USA wskutek strajku robotników portowych

NOWY JORK (PAP.). Sytuacja strajkowa w portach wschodniego Wybrzeża Stanów Zjednoczonych pozostaje bez zmiany. Nie doszło jeszcze do porozumienia pomiędzy strajkującymi robotnikami a pracodawcami.

Na skutek strajku w porcie nowojorskim nagromadziły się olbrzymie ilości towarów, przeznaczonych do Europy. M. in. w magazynach pocztowych leży ponad 170 tysięcy worków z pocztą, przeznaczona dla krajów europejskich.

Komunikat OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi przypomina, że w dniu 27 listopada br. o godz. 9.30 w sali OKZZ przy ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się konferencja z udziałem Powiatowych Rad, Rad, Zarządów Okręgowych i Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych z następującym porządkiem obrad: 1. Referat „Osiągnięcia klasy pracującej w Polsce zorganizowanej w Komisji Centralnej Związków Zawodowych". 2. Sprawozdanie z działalności Powiatowych Rad, Rad, Zarządów Okręgowych i Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych. 3. Dyskusja. 4. Wolne wnioski.

Prosimy o punktualne przybycie.

Sekretarz: (—) Napieralski

Przewodniczący: (—) S. Widawski

Ref. Organizacyjny: (—) Z. Gradecki

Japońscy zbrodniarze wojenni

zostaną straceni w tym tygodniu

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Tokio, o zatwierdzeniu wyroków, wydanych w zakończonym niedawno procesie na 25 głównych japońskich zbrodniarzy wojennych. Z liczby tej skazano na karę śmierci 7 osób, w tym b. premiera Japonii — Tojo, zaś 16 osób otrzymało karę dożywotniego więzienia. Wykonanie wyroku śmierci na japońskich zbrodniarzach wojennych nastąpi w ciągu tygodnia.

Jerzy Korwin 96)

Zabójstwo Waldemara Glücka

Doktór Skolimowski miał niewątpliwie rację mówiąc, że jedyna droga człowieka do szczęścia prowadzi przez przebaczenie. Słabość jest cechą każdej jednostki, ze słabością zaś przychodzą mniejsze i większe upadki, któż o tym wie lepiej od lekarzy, którzy codziennie niemal mają do czynienia z chorobami, wynikającymi ze słabości człowieka wobec siebie samego. Tak, toteż prawda, nie mógł zaprzeczyć. I o czym to jeszcze mówił Skolimowski, gdy złożyłem mu wizytę w areszcie przynosząc wiadomość o stanie Krystyny po operacji? Nie było szczególniejszych komplikacji, ale zaszła konieczność z powodu pewnej przyrodzonej anomalii operowania jej pod narkozą. To wszystko, o czym mógł jako lekarz mówić, niezdradzając tajemnic pacjentów. Nie poto przecież jednak przyszedł. Powiedział wyraźnie: „Człowiek odkrył piękne prawdy, poznał wszechświat, stworzył sztukę, ale nie przestał być zwierzęciem, bo nie mógł i nie będzie mógł wyzwolić się z ciała. Nawet myśl, nawet każde uczucie jest z nim związane organicznie, czy wobec tego można wyzwolić się z żądzy i wyłamać z największych i najżywotniejszych sił przyrody? Kto tak sądzi, niezgorszym jest głupcem. Gdy organizm funkcjonuje normalnie, zwalczy każdy opór psychiczny przeciw sobie. Każda walka z ciałem kończy się kapitulacją i nie może być inaczej". Tak powiedział i obserwował jego twarz chcąc zorientować się jakie te słowa wywrą wrażenie. Nie wywarły żadnego. Wiedza doktora Skolimowskiego nie obejmowała jeszcze wszystkiego, w tych samych zagadnieniach kryły się również inne perspektywy, o których nic lub prawie nic nie wiedział. Formy życia seksualnego mogą i może powinny nawet ulec zmianie równolegle do zmian w życiu społecznym, ale czy zwolnią one kobiety i mężczyzn od odpowiedzialności za ich czyny moralne, czy zwolnią od uczciwości. W każdej formie pożycia żadna ze stron nie może być oszukiwana. To jasne. Z tego też Andrzej nie mógł zrezygnować.

Mijał fabrykę Gampego i Albrechta, pogrążoną w czarnej i wilgotnej nocy rozpiętej między topolami i nad nimi w nieograniczonej przestrzeni całego wszechświata. Od drzew tych wionął przejmująco zimny chłód zatęchłej wilgoci, jak z wnętrza rozwartego szeroko grobowca. Andrzej wzdrygnął się z zimna, ale chłód ten dobrze podziałał na ból głowy. Bynajmniej nie ustał, ale zimne i wilgotne powietrze położyło się na czole jak kompres. Odczuł chwilową ulgę.

Co robią i co myślą rodzice? Ile musieli przeżyć niepokojów, gdy już i tak zniszczeni zostali przedtem przez ustawiczne troski, nieodstępujące od ich życia od samych narodzin. Andrzej skręcił w ulicę Wólczańską i po kilkudziesięciu krokach znalazł się przed znaną obecnie w całym mieście bramą posesji Filipa Gutmajera. Nie spieszył się do drzwi mieszkania, krępowała go obawa, jak spojrzy na niego ojciec, przecież chociaż nie zabił, mógł stać się prawdziwym mordercą. Przystanął w korytarzu i nasłuchiwał. Drzwi były pojedyncze i głosy rozmawiających dochodziły tu do niego bardzo wyraźnie. Oprócz rodziców dawało się słyszeć od czasu do czasu również głos inżyniera Szymczyka, spodziewali się widocznie, że dzisiaj wróci do domu i cierpliwie czekali mimo późnej już pory.

— Najważniejsze jest sumienie, — mówił Wawrzyniec — gdy popełnia się nawet zbrodnię, a sumienie działa należycie, istnieje zawsze możliwość moralnego odrodzenia. Tylko gdy sumienie zamiera, dochodzi się do samego dna upadku. Właśnie brak sumienia prowadzi do popełniania coraz to nowych zbrodni, jakie przysłania się najczęściej przewrotnymi słowami. Słowo stało się teraz przedmiotem obłudnej gimnastyki różnych żonglerów, którzy nie posiadając ludzkich uczuć, starają się swoje postępowanie ubrać w pięknie brzmiące sformułowania. Nie zmienia to przecież rzeczywistości. Jeśli Andrzej usiłował popełnić zbrodnię, wierzę, że sumienie nie pozwoli mu przejść nad tym do porządku dziennego, bo on, na szczęście sumienie jeszcze posiada! Glück natomiast nie miał sumienia, może więc nawet lepiej się stało, że zginął. Nie ma również sumienia władza, która pozwala, aby strzelano do bezbronnych ludzi. Tak samo jak pojedyńczy człowiek, również społeczeństwo i jego organizacje muszą posiadać czułe sumienie. To jest jedyny środek przeciw panoszeniu się zła i jedyna nadzieja na poprawe dotychczasowych stosunków.

d. c. n

Twarda odpowiedź na krwawą prowokację

Potężna manifestacja proletariatu Paryża

(Korespondencja własna „Głosu")

PARYŻ, w listopadzie.

Strajk generalny proletariatu paryskiego z ostatniej soboty jest niewątpliwie jednym z najbardziej jaskrawych objawów bojowości i gotowości ludu francuskiego, zdecydowanego do odparcia dyktatorskich zakusów de Gaulle'a i jego popleczników z obozu Bluma, Mocha, Schumana i Queuille'a.

Decyzja paryskich związków zawodowych w sprawie ogłoszenia strajku zapadła w piątek wieczór.

Kiedy w popołudniowych godzinach 11-go listopada rozeszła się w Paryżu wieść o zajściach na Champs-Elysées, nikt początkowo w to nie wierzył. Zdawało się, że wiadomości zostały wyolbrzymione. Nikt we Francji nie żywił co prawda iluzji co do Jules Mocha, szczególnie po ostatniej akcji przeciw górnikom. Nie spodziewano się jednak, że odważy się rozkazać **strzelać do b. kombatantów.** Toteż, gdy wiadomość o **krwawym napadzie na demonstrację kombatantów** potwierdziła się, oburzenie było tym większe.

Tak więc strajk, proklamowany o 18-tej wieczorem w piątek, kiedy już nie było czasu na odbycie zebrań na miejscu pracy, w sobotę rano wbrew pesymistycznym przewidywaniom stał się **pełną, żywą rzeczywistością.** Stanęły fabryki, stanęło metro, autobusy, gazownie i elektrownie, rzucili pracę robotnicy instalacji wodnych i kanalizacji, ani jedna gazeta się nie ukazała. W robotniczych dzielnicach zamknięte były również wszystkie sklepy i magazyny.

Już o godzinie 9-tej rano całe olbrzymie 4-milionowe miasto żyło pod znakiem strajku, obejmującego **wszystkie bez wyjątku zakłady pracy.**

Przez aresztowania posłów komunistycznych i konfiskatę „Humanite" i wieczornego pisma komunistycznego „Ce Soir" Moch i gaulliści chcieli wytworzyć **atmosferę pogromu** przeciw komunistom. Pociągnięcia Mocha wywołały jednak taką reakcję opinii, że Federacja Prasy, obejmująca przedstawicieli wszystkich pism paryskich, postanowiła jednomyślnie **zaprotestować przeciw pogwałceniu wolności prasy.** „Zbrodnią" „Humanite" i „Ce Soir" było, że podały wiernie przebieg wypadków, wywołanych prowokacją policji Mocha na polach Elizejskich.

W skonfiskowanym numerze „Ce Soir" znajdował się wywiad z b. ministrem Yves Farge, z którego wynikało, że w chwili, gdy delegacja kombatantów składała wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, pijani policjanci rzucali obelgi i napadali na kombatantów. Ze skonfiskowanej „Humanite" można się było dowiedzieć, że kombatantom nie pozwolono zejść z trotuarów i że **policja strzelała do nich, za to, że ośmielili się zejść na jezdnię.**

W czerwcu 1947 r. Ramadier i Blum otrzymali od Amerykanów **rozkaz wyeliminowania komunistów z rządu.** Rozkaz został wypełniony. Obecnie Moch i Blum otrzymali **rozkaz wyeliminowania komunistów z parlamentu.** Wybory do Rady Republiki wykazały, że rozkaz zaczyna być **wykonywany.** Blum i Moch otrzymali rozkaz rozbicia CGT i również ten rozkaz w miarę swoich sił starają się wykonać. Jeżeli robotnicy mimo wszystko pozostają wierni swym organizacjom klasowym, nie jest to winą partii socjalistycznej, tylko przejawem jej słabości — **słabości całej tzw. „trzeciej siły".** Społeczeństwo francuskie zdaje sobie sprawę, że ani strzelanie do górników, ani strzelanie do kombatantów, bohaterów dwu wojen przeciw imperializmowi niemieckiemu, również nie jest oznaką siły obecnego rządu.

Zarówno strajk generalny, jak i powyżej przytoczone głosy wskazują, że **prowokacje Mocha chybiły celu** i przyczyniły się tylko do wykazania, iż im bardziej gwałtowne są ataki na klasę robotniczą, **tym bardziej zdecydowana jest postawa mas robotniczych,** tym jaskrawiej ukazuje się **rola Partii Komunistycznej, jako czołowego bojownika o interesy ludzi pracy, o wolność demokratyczną.**

Aleksander Walski

Dary Polaków z Brazylii dla Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) — Jednym z najstarszych ośrodków polskich na drugiej półkuli jest Brazylia. Polacy tamtejsi, zamieszkali w Kurytybie, przesłali Prezydentowi Rzeczypospolitej Bolesławowi Bierutowi w upominku piękną lampę, wykonaną z tamtejszego drzewa pinhora, rosnącego tylko w Paranie. Podarek ten jest dowodem nierozerwalnej więzi, łączącej emigrację polską w Brazylii z dzisiejszą Polską Ludową.

Jednocześnie zamieszkały w Kurytybie malarz polski Czesław Lewandowski, znany i ceniony na terenie Brazylii, przesłał w darze dla Muzeum Narodowego w Warszawie dwie akwarele.

Delegacja Ligi Kobiet wyjeżdża do Budapesztu

WARSZAWA (PAP.). Dnia 26 bm. udaje się do Budapesztu na II kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegacja Ligi Kobiet.

W skład delegacji wchodzą poza przedstawicielkami partii politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawicielki Ligi z woj. śląsko-dąbrowskiego, dolnośląskiego, Warszawy - miasta, woj. warszawskiego, i Łodzi - miasta. Wśród delegatek są przodownice pracy.

Z powodu choroby przewodniczącej Zarządu Głównego Ligi Kobiet d-ra Janiny Sztachelskiej, przewodnictwo delegacji objęła pierwsza wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr E. Pragierowa, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej.

Uchwały plenum KCZZ

Tow. Ochab przewodniczącym — tow. Ćwik sekretarzem generalnym

Dnia 23 bm. obradowało w stolicy plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego KCZZ — Kazimierza Witaszewskiego o obecnej sytuacji w polskim ruchu zawodowym, oraz referatu sekretarza KCZZ — Bolesława Geberta o sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym.

W szerokiej dyskusji nad referatami omówiono obecne zadania związków zawodowych. Na czoło wysunęła się sprawa upowszechnienia współzawodnictwa pracy. Podkreślono, że związki zawodowe niedostatecznie pracują nad uaktywnieniem robotników. Pozytywnie oceniano przebieg akcji zainicjowanej przez górników kopalni Zabrze — Wschód z okazji Kongresu Zjednoczeniowego.

Omawiając współpracę z ruchem zawodowym innych krajów, stwierdzono, że polski ruch zawodowy za mało zaznajamia związkowców innych krajów z naszymi osiągnięciami.

Następnie sekretarz KCZZ Józef Kofman poinformował uczestników plenum o zasadach regulacji płac pracowniczych.

Plenum KCZZ przyjęło uchwałę w sprawie zmian personalnych w kierownictwie ruchu zawodowego. Plenum przychyliło się do prośby przewodniczącego KCZZ — Kazimierza Witaszewskiego, sekretarza generalnego KCZZ — Adama Kuryłowicza, wiceprzewodniczącego KCZZ — Józefa Szczęśniaka i sekretarza KCZZ — Stefana Matuszewskiego i zwolniło ich z zajmowanych stanowisk w KCZZ w związku z objęciem innych prac.

Plenum postanowiło powołać na przewodniczącego posła Edwarda Ochaba, na sekretarza generalnego — posła Tadeusza Ćwika, na wiceprzewodniczącego — Aleksandra Burskiego (przewodniczącego Zw. Zaw. Włókniarzy) na sekretarzy KCZZ — Irenę Piwowarską (wiceprzewodniczącą Zw. Zaw. Włókniarzy i Edwarda Walaszczyka (sekretarza generalnego Zw. Zaw. Samorządowców).

Poza tym plenum dokooptowało do prezydium KCZZ: Józefa Kieszczyńskiego (przewodniczącego Zw. Zaw. Metalowców) i Henryka Centkowskiego (przew. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych).

Plenum uchwaliło zwołać kongres krajowy związków zawodowych w dniach od 16 do 20 marca 1948 roku.

Przyjęto następującą uchwałę:

Plenum KCZZ zatwierdza sprawozdanie tow. Kazimierza Witaszewskiego oraz wyraża podziękowanie i uznanie za zasługi, położone przy budowie i rozwoju odrodzonego ruchu zawodowego, za rzetelną pracę i hart klasowy, wykazany w służbie dla klasy robotniczej i państwa ludowego. Jednocześnie Plenum życzy tow. Kazimierzowi Witaszewskiemu oraz przechodzącym na inny odcinek pracy tow. tow. Adamowi Kuryłowiczowi, Józefowi Szczęśniakowi, Stefanowi Matuszewskiemu dalszej owocnej pracy na nowym posterunku dla dobra klasy robotniczej i urzeczywistnienia socjalizmu w naszym kraju.

Poza tym uchwalono rezolucję w sprawie jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych postanowiono wysłać telegram do Światowej Federacji, zapewniający o solidarności polskiego ruchu zawodowego w walce przeciwko próbom rozwijania jedności ruchu zawodowego, przyjęto energiczny protest przeciwko prześladowaniu górników polskich we Francji, wysłano telegram do min. Modzelewskiego o pełnym poparciu jego stanowiska w sprawie stosunku rządu francuskiego do Polaków, zatrudnionych we Francji oraz uchwalono rezolucję protestującą przeciwko prześladowaniom działaczy związkowych w USA.

To i owo

Bum - bum - bum

Podobno radio brytyjskie czyli tzw. BBC albo inaczej: bum — bum — bum — ma żal tudzież pretensję do prasy „krajów Europy wschodniej", a więc i do naszej prasy o brak większego zainteresowania dla doniosłego nie wątpliwie faktu, iż Jej Wysckości, księżniczce angielskiej Elżbiecie podobało się urodzić niedawno królewskiego, jak to się mówi, potomka.

Faktycznie—musimy uderzyć się w piersi— dostojny poród minął w naszej prasie prawie bez echa. Nawet „Przekrój", tygodnik, który na swych łamach prowadzi wykłady bon-tonu, savoir-vivre'u i kodeksu salonowo-towarzyskiego, nie uprzystępnił nam wcale tak ważnych informacji, jako to np., jak się czuje błękitnokrwista położnica, ile waży wysoko urodzony potomek, do kogo jest podobny, czy przyjście jego na świat „dokonało się" w ramach planu Marshalla itd.

Czym, proszę was, tłumaczyć powyższy „nietakt" naszych gazet codziennych i tygodników? Ano, nie ulega wątpliwości — brakiem tzw. kompleksu Kopciuszka. Doprawdy — za przeproszeniem BBC albo inaczej: bum — bum — bum — nie królewicze nam dziś w głowie: całą naszą uwagę koncentrujemy na odbudowie i rozbudowie naszego państwowego demokratycznego „noworodka", który rośnie i rozwija się dzięki naszemu zbiorowemu wysiłkowi i pracy. I dlatego — bez żadnych dziwów — wspaniałe meldunki o wykonaniu zobowiązań, powziętych przez polskich robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych wypierają swą istotną ważnością nawet tak „doniosłe wydarzenie", jak to, iż... ks. Edynburga został ojcem.

To tylko podziękowanie „naczelnego" za wykonanie planu...

„Nie ustąpimy nikomu 1-go miejsca"

Wrażenia z wizyty w PZPW Nr 39

— O całej Łodzi piszecie, a o naszej fabryce to jakbyście zapomnieli — mówią z wyrzutem towarzysze z PZPW Nr 39. Jeśli sobie czasem o nas przypomniecie, to tylko po to, żeby bić, jak w bęben. A czy naprawdę zasłużyliśmy tylko na bicie? Czy nie warci jesteśmy bodaj by jednego dobrego słowa?

„Dobre słowo" i to nawet nie jedno usłyszał wprawdzie kombinat w tych dniach od dyrektora naczelnego CZPWł. w postaci zaszczytnego wyróżnienia, i 1 miliona złotych nagrody za osiągnięcia, uzyskane w II kwartale br., ale towarzysze mają jednak rację, gdy żądają, by o sukcesach ich fabryki „wiedział świat".

Tego dnia pojechałam do Kombinatu właściwie tylko ze skromnym zamiarem popatrzenia, jak dyrekcja będzie obdarowywała cukierkami pracownice cerowalni na Cygance. Po drodze na Cygankę wstąpiliśmy jednak do kilku oddziałów Kombinatu i choć to było tylko „na jednej nodze" sądzę, że nie popełnię błędu, gdy napiszę to tak upragnione przez załogę PZPW Nr 39 dobre słowo.

Od razu przed bramą Centrali witają nas czerwone sztandary i wiele mówiący napis: „Na cześć Kongresu Zjednoczeniowego wykonaliśmy plan roczny w dniu 19 listopada". Sztandary i tę samą radosną wieść demonstruje nam każdy z oddziałów.

Kto skomponował tę świąteczną dekorację? Kto wypisał na bramach 10-ciu fabryk i fabryczek te proste a radosne słowa komunikatu?

— Gdy po dwóch godzinach nieobecności wróciłem w piątek do fabryki — opowiada kierownik oddziału pierwszego tow. Szterenkatz — ujrzałem wywieszone sztandary i napisy. Byłem ciekaw, kto to tak pomysłowo wykonał, lecz ze wstydem przyznaję się, że nie zdołałem tego dociec.

Kierownik ten, nawiasem mówiąc, jeden z najlepszych w kombinacie, jest równocześnie drugim sekretarzem Komitetu Fabrycznego PPR. Na rozum biorąc należałoby sądzić, że to on właśnie był inicjatorem wywieszania sztandarów. NIE BYŁ NIM i prawdopodobnie nie była nią żadna z oficjalnych instancji fabrycznych, bo też i nie było to konieczne, gdyż załoga w całości cieszy się jak z osobistej wygranej, gdy fabryka odnosi zwycięstwo. Jaka była postawa partyjnych i bezpartyjnych członków załogi, o tym miałam możność przekonać się naocznie. Zaraz po wejściu na podwórze oddziału I-szego, rzucił się do nas majster, tow. Lewandowski. Był w rozpaczy i chwytał za poły to „naczelnego", tow. Pietrzaka, to znów przewodniczącego Rady, tow. Cichockiego.

— Dyrektorze, na niedzielę muszę mieć koniecznie murarza — Józek, pomóż, ratuj. Przed poniedziałkiem trzeba przecież zabetonować sztancel (od salfaktora).

— Czyście widzieli jego rozpacz, towarzyszko? Lewandowski jest bezpartyjny — tak u nas ludzie przejmują się fabryką — oznajmia mi z radosną dumą tow. Cichocki, zwany tu pieszczotliwie Józkiem.

Że tak właśnie jest, a nie inaczej, widzi się choćby tylko z powierzchownego rzutu oka na podwórze fabryczne, na magazyny. Czysto tu, schludnie — przynajmniej na tych oddziałach, które zdołałam w czasie tego nalotu zwiedzić. Nie widać po kątach żadnego złomu, żelaziwa, śmieci ni odpadków. A magazyny części technicznych i zapasowych o tych można by napisać cały poemat. Przyznaję, że pierwszy raz widziałam magazyny, urządzone tak czysto, porządnie, gdzie nawet wszelkie żelaziwa podpadające pod rubrykę „złom" posegregowano, ułożono każde z osobna na na półce, przygotowano, by bez wielkiego ambarasu móc je odszukać, przerobić i zużyć do produkcji. Towarzysze dumni są przede wszystkim z betonowych podłóg.

— Przed kilkoma miesiącami było to tylko klepisko albo kocie łby, hulały bezkarnie szczury i gnieździły się świnie — dodają tytułem wyjaśnienia.

Nie tylko magazyny, lecz i Kombinat jako całość, poważna część jego budynków, dachów i wszelkich innych urządzeń powstała w ciągu ostatniego roku. Tak samo zostały odremontowane lub zestawione ze złomu maszyny. Nie świetne dziedzictwo objęła dyrekcja i załoga po gospodarce okupanta i nie o wiele mniej rabunkowej gospodarce przedwojennych właścicieli.

Te 10 rozrzuconych na przestrzeni 25 kilometrów fabryczek stanowią dziś **zwartą całość,** która, jak to już wiemy, zdobyła w drugim kwartale br. **tytuł przodującego zakładu przemysłu wełnianego,** a w dniu 19 listopada, to znaczy o dzień wcześniej, niż to przewidywała uchwała przedkongresowa załogi, wykonany został **roczny plan produkcji.** Sukces to niewątpliwie bardzo poważny, gdy weźmiemy pod uwagę, że Kombinat narodził się dopiero w lipcu ub. roku.

Jak to się stało? Dzięki czemu? Decydującym czynnikiem była tu bezwzględnie dobra wola, no, i dobry styl pracy.

Gdyby w ciężkich warunkach Kombinatu Nr 39 ludzie urzędowali, kierowali wszystkim zza biurka, firma ta w najlepszym wypadku byłaby tylko lużnym zlepkiem wegetujących 10-ciu fabryczek.

Stało się jednak inaczej. Naczelny dyrektor, tow. Pietrzak, potrafi już o 7-mej rano, często i w nocy robić naloty na tę czy ową fabrykę. To samo czyni przewodniczący Rady Zakładowej, stary działacz robotniczy, tow. Cichocki, nawiasem mówiąc, dusza i serce Kombinatu. Zarówno wykończalnia na Cygance, jak i budująca się dopiero farbiarnia przy ul. Drewnowskiej, jak wreszcie każdy inny większy czy mniejszy oddziałek nie czuje się puszczony samopas, lecz wie, że jest częścią zgranej całości. Mieliśmy właśnie okazję stwierdzić to naocznie na Cygance. Bohaterami dnia były pracownice cerowalni. One uwinęły się gracko z robotą i w ten sposób umożliwiły swym sąsiadom z wykończalni dopiąć plan roczny na ostatni guzik, to znaczy odstawić wyprodukowane metry tkanin w stanie całkowicie gotowym do wędrówki w świat.

Na „ambit" wzięła i stara gwardia i młode, świeżo wyuczone. Poważnie chora tow. Suwalska mówi:

— Bo jakże inaczej. Męża stracili mi Niemcy na gilotynie... razem z nim byliśmy przed wojną w Komunistycznej Partii. Jestem peperówką — to przecież o planie pamiętać muszę.

Sędziwa weteranka, bezpartyjna, ob. Anna Krym, jest cerowaczką od 50-ciu lat. Prawdziwa mistrzyni w swoim zawodzie.

— Wyszkoliłam w tym roku — mówi — 18 młodych cerowaczek. Jakąż inną pamiątkę mogę zostawić po sobie? Ja przecież już patrzę na cmentarz.

Tow. Julia Pietrzak, członkini PPR, majstrowa, przyszła do fabryki jako 13-letnia dziewczynka. Z dumą opowiada:

— Gdy po wyzwoleniu poszłam do fabryki Barcińskiego, zastałam tam cztery cerowaczki. Odchodząc, zostawiłam ich już 40. Gdy tu przyszłam przed rokiem, było cerowaczek dwadzieścia kilka, teraz jest ich 88.

Z taką samą dumą mówią o swej pracy i firmie wykończalnicy. Chlubią się pięknymi sztukami tkanin, nowym dachem, nowo uruchomionymi maszynami.

Towarzysze z PZPW Nr 39 oznajmiają czupurnie wszem i wobec: „uzyskaliśmy honorowe miejsce w drugim kwartale i ani nam się śni ustąpać je komu innemu. Zobaczycie, że jeszcze nieraz będziecie musieli dobrze napisać o naszej fabryce".

H. W.

Światło nowych czasów na Dalekiej Północy

Czego dokonało 30 lat rządów radzieckich

Nowe życie rozkwita w tundrach i pustyniach

Dalekie, północno-azjatyckie kresy b. imperium rosyjskiego były za czasów carskich pustynnymi, dzikimi obszarami, do których nie docierały promienie cywilizacji i kultury. Nieliczna ludność tubylcza, a niekiedy i przebywający wśród niej zesłańcy, żyli w surowych, prymitywnych warunkach życiem raczej wegetatywnym, pół-zwierzęcym, pozbawieni wszystkiego, co daje człowiekowi postęp nauki i techniki współczesnej.

30 lat rządów radzieckich wniosło i w te zapadłe, zdala od cywilizowanych centrów położone obszary — **światło nowych czasów i nowych warunków bytu.** Pustynie i tundry zamieniają się stopniowo w tereny, rządzone świadomą i celową myślą ludzką. Ludność tubylcza uzyskała dostęp do szkół i nauki. Powstają ośrodki wiedzy i kultury, stacje doświadczalne, zakłady przemysłowe, pola uprawne. Na głuche, bezludne dawniej obszary napływają osadnicy z różnych okręgów ZSRR. Szczepy i plemiona tubylcze wychodzą z odwiecznych mroków **na szeroki gościniec cywilizacji ogólno-radzieckiej i ogólno-ludzkiej.** Potężny rozmach twórczego budownictwa socjalistycznego nie omija najodleglejszych rubieży wielkiej Republiki Związkowej. Oto charakterystyczne przykłady.

WYSPA ROZPACZY OŚRODKIEM DOBROBYTU

Na dalekiej — wschodniej wyspie — **Sachalinie** rząd carski urządził katorgę dla kryminalistów. Władza radziecka z należącej do ZSRR północnej części Sachalinu uczyniła w ciągu lat 20 obraz kwitnący bujnym życiem, a dzieła tego dokonali dobrowolnie śmiali i zahartowani ludzie radzieccy.

W południowej części Sachalinu gospodarowali do r. 1945 Japończycy, którzy nie troszczyli się o przyszłość i losy ludności miejscowej. Mieli oni tylko jeden cel na widoku: jak najszybciej ograbić tę ziemię.

Związek Radziecki otrzymał po wojnie wyniszczone, przesiąknięte ludzką krwią i potem tereny sachalińskie. A już w ciągu jednego roku odbudowany został prawie całkowicie **przemysł południowego Sachalinu.** Nie było to sprawą łatwą, gdyż Japończycy przed ucieczką spalili całkowicie lub częściowo osiem miast i dziesiątki wsi; wywieziono ok. 100 parostatków i kilkaset kutrów; szyby kopalniane zniszczono, zapasy surowców wywieziono lub zniszczono również.

I oto rybacy radzieccy — z nad Morza Czarnego, Kaspijskiego, Bałtyckiego, nie tylko odbudowali to, co leżało w gruzach, lecz wybudowali i uruchomili ok. 100 nowych przedsiębiorstw, osiem fabryk konserw, trzy chłodnie, dziesiątki baz rybackich i urządzeń do solenia ryb. Radzieccy górnicy odbudowali 17 szybów węglowych wypompowali z zalanych kopalń przeszło 3 mil. m. sześć. wody, wzmocnili 18 klm. chodników kopalnianych, wybudowali zakłady remontowe i dwie elektrownie. Robotnicy przemysłu papierniczego wyremontowali gruntownie wszystkie fabryki, doprowadzili do stanu używalności maszyny i instalacje fabryczne.

Zorganizowane zostały 24 kołchozy. Powstały szkoły, szpitale, instytucje oświatowo-kulturalne, na co wydano zgórą 120 milionów rubli. Tego wszystkiego dokonano w jednym powojennym roku 1946, pracowitymi rękami obywateli radzieckich, przeważnie — uczestników drugiej wojny światowej.

CYWILIZACJA PODBIJA KRĄG POLARNY

Nieniecki okręg narodowościowy, położony za kręgiem polarnym, zajmuje ogromny obszar. 200 tys. klm. kw. Nazjan-Mar jest administracyjnym i kulturalnym centrum tego obszaru oraz dużym osiedlem portowym. Żegluga trwa tu tylko 100 dni do roku. Gdy jesienny wiatr od Morza Barentsa i Zatoki Pieczorskiej skuje lodem rzeki i wody przybrzeżne, wówczas z pomocą miastu i całemu okręgowi spieszy lotnictwo, dostarczając pocztę, gazety, ładunki towarów itd.

Latem i wczesną jesienią port Nazjan-Mar jest bardzo ożywiony. Wyładowuje się okręty frachtowe, podpływają parostatki pasażerskie, uwijają się liczne łodzie i kutry. Zakłady przemysłu rybnego w Nazjan-Mar są najgłówniejszym dostawcą cennych gatunków ryb dla miast radzieckich.

Już dziesięć lat temu Polarny Instytut rolnictwa i hodowli zwierząt założył w Narjan-Mar strefową stację doświadczalną. Na polach stacji rosną ziemniaki, kapusta, marchew, cebula, sałata, szparagi i inne warzywa; w cieplarniach i inspektach dojrzewają pomidory i ogórki. W rb. jeden z pracowników stacji osiągnął nowy sukces: na działce eksperymentalnej żyto puściło kłosy.

W kołchozach i miasteczkach powstały szkoły, do których uczęszczają regularnie dzieci tubylców. Wyrasta z nich młode pokolenie inteligencji miejscowej, która w zgodnym rytmie z 200-milionową rzeszą ludzi radzieckich torować będzie drogi ku jasnej przyszłości wielkiej i wspólnej ojczyzny socjalistycznej.

B. D.

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 48-my numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje: przedmowę Andrzeja Stawara pt. „Literat i wieszcz" do zbioru prac o Mickiewiczu Tadeusza Boy'a Żeleńskiego, przekład Jana Kotta z „Salonów" Diderot'a, artykuł „O marksizmie" Augusta Cornu w przekł. ksm., pieśni zjednoczeniowe: „Pieśń robotników polskich" Władysława Broniewskiego, pieśń bez tytułu Jacka Bocheńskiego, „Pieśń na zjednoczenie partii" K. I. Gałczyńskiego, „Pieśń klasy robotniczej" Krzysztofa Gruszczyńskiego, „Pieśń jedności" Stanisława Wygodzkiego, „Naprzód, ludu roboczy" Leona Pasternaka i „Pieśń zjednoczonej partii" Leopolda Lewina, opowiadanie Jacka Bocheńskiego pt. „Miałem szczęście", artykuł Stanisława Urbańczyka pt. „Klejnot staroruskiej literatury", artykuł Leona Gomolickiego pt. „Autentyczność „Słowa o pułku Igora" w świetle badań radzieckich", recenzję Ryszarda Matuszewskiego pt. O „Sezonie w Alpach" z tomu wierszy Mieczysława Jastruna „Sezon w Alpach", recenzję Henryka Voglera pt. „Nowe wiersze Jastruna" z tomu wierszy Mieczysława Jastruna „Sezon w Alpach", artykuł Mieczysława Jastruna pt. „Margaretta Fuller", artykuł B. E. Sydowa pt. „Chopin w piśmiennictwie światowym", artykuł Gabriela Zycha pt. „Kiedy urodził się Fryderyk Chopin", przegląd prasy, korespondencję i noty.

GIGANTYCZNY PLAN WALKI Z POSUCHĄ

Ustrój socjalistyczny podbija przyrodę

Pasma lasów zamienią pustynie w oazy urodzaju

Niniejszy artykuł znakomitego pisarza radzieckiego, autora „Dalekich lat" omawia znaczenie gigantycznego planu walki z posuchą, ogłoszonego niedawno przez rząd radziecki.

Istnieje krótkie słowo „erozja". Brzmi ono napozór niewinnie, a kryje się za nim **złowieszcze zjawisko przyrody.**

Erozja jest to **śmierć żyznej gleby,** pozbawionej trwałości, przemienionej w pył na skutek zniszczenia lasu i roślinności. Są to „czarne burze", które porywają z sobą całe warstwy żyznej gleby. Słowo to oznacza również rozmywanie gleby przez roztopy i deszcze. Rzeki szybko zamulają się. Każdy deszcz wymywa z ziemi tyle pierwiastków odżywczych, ile starczyłoby na produkcję dwóch, trzech plonów.

Prosta reguła stwierdza, że zniszczenie każdego hektara lasu wywołuje **nieuchronną zgubę hektara ziemi uprawnej.**

Niszcząc lasy, ludzie podkopują podstawy swego istnienia. Dawno już głosili to najlepsi przedstawiciele ludzkości. Z niezwykłą przenikliwością myśl tę wyraził Engels, pisząc, że ludzie niszczący las nie podejrzewają nawet, że zapoczątkowują tym samym **opustoszenie ziemi,** pozbawiając ją ośrodków ześrodkowujących i chroniących wilgoć.

PUSTYNIE — MIEJSCE PRZEKLĘTE.

Nasza kula ziemska nie zupełnie jest rajem, są na niej i miejsca przeklęte. To — **pustynie.** Od dzieciństwa należy budzić w ludziach **nienawiść do pustyń,** do tych bezpłodnych połaci.

Jak atakuje pustynia? Nasyła ona na nas swe suche palące wiatry, które z kolei niosą z sobą lotne piaski. Rozpalone powietrze spopiela zboże na pniu, wysusza źródła, zabija całą żywą przyrodę.

W ciągu setek lat pola na południowym wschodzie Rosji padały ofiarą suchych wiatrów. W ciągu setek lat **człowiek był bezbronny wobec ataku pustyni,** mogąc mu przeciwstawić tylko swój bezsilny gniew i rozpacz. I tylko obecnie w naszej niezwykłej epoce **człowiek radziecki postanowił zahamować,** powinien zahamować i zahamuje pęd wiatrów oraz piasków lotnych, niosących śmierć plonom.

ZBAWCZE MURY ZIELENI

Ludzie radzieccy wystawią przeciwko nim **wielkie tamy lasów, potężne mury zieleni, niebywałe zapory, rozciągające się na przestrzeni tysięcy kilometrów.** Najsamprzód **zatrzymamy inwazję pustyni,** następnie zaś rozpoczniemy przeciwko niej **ofensywę,** gdyż człowiek nie powinien tolerować jej obecności obok siebie. Winna ona ulec za gładzie w imię życia, w imię kultury, w **imię przyszłości.**

LASY — POMOCNIK W WALCE O PLON.

Lasy — to nie tylko ozdoba ziemi, jej wspaniała świąteczna szata. To nie tylko źródło surowców. Lasy — **to nasz niezastąpiony pomocnik w walce o plon.** Chronią one wilgoć, sprzyjają utrzymaniu poziomu wodnego naszych wielkich rzek. Łagodzą klimat, zatrzymują gorące wiatry i piaski lotne. Mają one charakter kondensatorów wilgoci — rosy, mgły, szronu.

Lasy to wspaniałe źródła zdrowia i tężyzny, to gigantyczne laboratoria produkujące tlen, to pochłaniacze jadowitych gazów i pyłu.

Aby uprzytomnić sobie, jaką **potężną tamę przeciwpyłową** stanowią lasy, wystarczy chociażby wziąć pod uwagę, że ogólna długość igieł, jednej tylko starej sosny wynosi około 200 km.

ZSRR jest wielkim mocarstwem leśnym. Leśnictwo radzieckie przoduje. Imiona takich uczonych, znawców lasu, jak Timiriazjew, Dokuczajew i Williams, mówią same za siebie.

Ogłoszone niedawno przez prasę postanowienie rządu radzieckiego o gigantycznym planie walki z posuchą kontynuuje szereg nieznanych w historii światowej robót w dziedzinie **przekształcenia przyrody** w dziedzinie **wzmożenie bogactw i szczęścia kraju radzieckiego.**

CHCIWOŚĆ WYJAŁAWIA ZIEMIĘ W AMERYCE.

Ciekawe, że nigdzie na świecie ziemia nie jest tak wyjałowiona jak w Ameryce. Ubieganie się o zyski, dążenie do wyciśnięcia z ziemi wszystkich soków doprowadziło do tego, że żyzna gleba amerykańska w szybkim tempie **ginie z powodu wyniszczenia lasów.**

Przytoczymy kilka faktów. W ciągu jednego tylko dnia burze pyłowe w stanie Oclahoma porwały z sobą trzysta milionów ton żyznej ziemi, którą wrzuciły do oceanu w odległości 3000 km. od brzegu.

W Stanach Zjednoczonych ulewne deszcze przemywają glebę, wskutek czego do rzek co roku spływa tyle pierwiastków odżywczych, że starczyłoby ich na wyhodowanie 20 plonów. W wielu stanach miliony hektarów ziemi uprawnej przeistoczyły się już w bezpłodne pustynie. Nie jest kwestią przypadku, że Amerykanie zaczęli mówić o „zmierzchu Ameryki", nazywając się z goryczą „zapomnianymi ludźmi".

DONIOSŁE ZNACZENIE ZALESIENIA Z. S. R. R.

Tematu ogromnego znaczenia zalesienia ZSRR nie da się wyczerpać na przestrzeni kilku stronic. W Związku Radzieckim wiele już w tej dziedzinie wykonano. Nie ma w kraju radzieckim człowieka, któregoby nie wzruszyło i nie uradowało **historyczne postanowienie rządu.** Wielu potraktowało je, jako powód do **osobistej radości.**

Kroczymy w kierunku **udoskonalenia życia.** Myśląc o tym, wyobrażam sobie człowieka, który brnąc przez piaski i wydmy w czasie męczącego upału, spalony słońcem z wiatrem, wkracza wreszcie w głąb cichych i uroczystych lasów i całe jego ciało wchłania **ożywczy powiew listowia.** Wielką siłę życia widać we wszystkim. W szumie lasów, w kołyszących się wierzchołkach drzew, ptasim ćwiergocie, w łagodnym oświetleniu. A o zmierzchu na brzegu leśnego strumienia, nęcącego swą głęboką tonią, człowiek siada przy ognisku, a wokół panuje cisza leśna.

Nad lasami wstaje noc, pełna świeżych orzeźwiających zapachów, łagodnego światła, rosy, krzyku ptaków nocnych. I człowiek wie, że przed nim wiele jest jeszcze takich nocy, świtów, dni i wieczorów, gdy ukochany kraj rodzinny zaściele mgła na kształt błękitnego dymu leśnych ognisk.

Być może — myślał o tym i Czechow, pisząc o doktorze Astrowie.

Konstanty Paustowski.

„Bohater" francuskiej reakcji w świetle faktów

De Gaulle i jego klika

B. adiutant Petain'a zaciekłym wstecznikiem, aferzystą i oszustem politycznym

W gazecie „Trud" ukazał się niezwykle interesujący artykuł G. Ryklina pt. „Adiutant Petain'a", w którym autor pisze:

„DE GAULLE I JEGO POMOCNICY" — oto tytuł książki francuskiego publicysty postępowego Andre Wurmsera, która ukazała się nakładem państwowego wydawnictwa literatury zagranicznej. Książka opowiada szczegółowo o tym, jak korzystając z chorobliwej ambicji de Gaulle'a, Churchill i ulegające mu koła francuskiej burżuazji reakcyjnej „bronzują" tego byłego adiutanta Petain'a, wyposażając go w **aureolę bohatera, w męską Joannę d'Arc.** Nie gołosłownie, a z dokumentami w rękach **rozprasza Andre Wurmser mit o de Gaulle'u** — legendę, wymyśloną na prędce przez koła, otaczające Churchilla i lansowaną w paryskich kawiarniach i bulwarach. Widocznie dla kogoś przedstawiało dużą korzyść postawienie de Gaulle'a, przyjaciela Cagoulardów, na piedestał, jako „wcielenie francuskiego ruchu oporu przeciwko okupantom", i nieomal jako „zbawcę Francji".

BYŁY ADIUTANT Petain'a — pisze Ryklin — jest **większym reakcjonistą, niż sam Petain.** Sprzymierzeńcy b. adiutanta Petain'a krzyczą o „lewicowości" de Gaulle'a. Jest to swego rodzaju **maskarada.** Ale maskarada nieudolna. Zawsze szydło wylezie z worka.

KTO CODZIENNIE pali kadzidło przed kandydatem na dyktatora? Nikt inny, tylko gazeta „Action Francaise" — organ skrajnych monarchistów i faszyzujących arystokratów. Kto nazwał de Gaulle'a „Gwiazdą Armii" i „wielkim dobroczyńcą kraju"? Charles Maurras, rojalista i wstecznik współpracujący z Niemcami w okresie okupacji. Kto jest jego osobistym przyjacielem? Paul Reynaud, zdrajca, który w swoim czasie zjadał resztki ze stołu hitlerowskiego.

KTO JEST naczelnikiem osobistej kancelarii de Gaulle'a? Gaston Palewski, b. naczelnik kancelarii Reynaud, przyjaciel ultrareakcyjnego „akademika" Abla Hormant, obecnie skazanego za zdradę i przyjaciel marszałka Liautey'a, który oświadczył otwarcie, że obszarnik pruski jest mu bliższy, niż robotnik francuski.

Kto stał na czele wywiadu de-gaullistowskiego? Płk. Passy. O „pułkowniku" tym Andre Wurmser przytacza w swej książce bogaty materiał. Płk. Passy (kpt. de Wavrin) jest zaciekłym cagoulardem, **terrorystą, aferzystą i oszustem,** który przywłaszczył sobie przeszło 100 milionów franków z funduszów narodowych. Sprawa ta stała się głośna w gazetach londyńskich i de Gaulle zmuszony był przenieść swego przyjaciela do rezerwy. Ale sądu udało mu się uniknąć.

„NIEWIARYGODNĄ wprost bezkarność oszusta Passy i niewiarygodne również milczenie de Gaulle'a — pisze Wurmser — można wytłumaczyć jedynie **wspólnotą ich interesów i działalności".** Nie przypadkowo na biurku tego oszusta stoi fotografia de Gaulle'a z następującą dedykacją: „Najpierwszemu, najlepszemu, najstarszemu z mych towarzyszy na znak zupełnego zaufania".

Taka jest postać de Gaulle'a. Tak przedstawiają się niektórzy z jego wspólników. Oto kim jest ten, na którego stawia francuska burżuazja reakcyjna, ten, który dzięki poparciu amerykańskich podżegaczy wojennych, dzięki ich pomocy pieniężnej i zbrojeniowej ma awansować **na nowego „Fuehrera".**

ALE FRANCUSKIE masy pracujące — pisze Ryklin — już się poznały na de Gaulle'u. Mówiąc słowami generalnego sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy, Benoit Frachona — „są one niezachwianie zdecydowane przeciwstawić się faszyzmowi bez względu na to, czy jest on reprezentowany przez de Gaulle'a, czy też kogokolwiek innego".

Wielki dzień PZPB w Pabianicach

O godzinie wpół do jedenastej wyprodukowano ostatnią sztukę planu rocznego

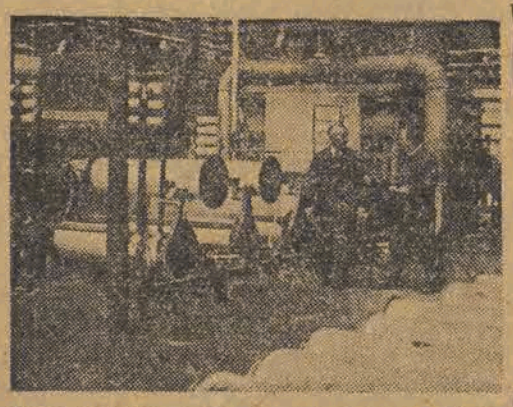

Krochmalarnia była również spalona. „W jaki sposób osiągnęliście takie dobre rezultaty" — pytamy. „Pracowaliśmy" — odpowiadają krochmalarze

Historią tego sukcesu jest bardzo prosta, nie wymagająca wielkich słów — tak prosta, jak prostą jest logika człowieka pracy w naszej nowej rzeczywistości :„Trzeba zrobić — więc się zrobi".

Dnia 28-go października, załoga PZPB w Pabianicach postanowiła, że Kongres Zjednoczeniowy należy godnie uczcić, a ponieważ górnicy Zabrza i włókniarze Łodzi już wskazali jak, więc poszła za ich przykładem. Zobowiązanie brzmiało: „Plan roczny, który w dniu 1-go Maja zobowiązaliśmy się wykonać na 1-go grudnia, wykonamy 25-go listopada".

Dalej wypadki potoczyły się już swoim torem. Wszyscy zabrali się do pracy tak ochoczo, że już 23-go zaczęto na oddziałach przebąkiwać o przyśpieszeniu zobowiązania. „Zdaje się, że nieco wcześniej wykonamy plan" — mówili tkacze. „I u nas zanosi się na to" — odpowiadali robotnicy innych oddziałów.

Zabrano się więc w biurze do obliczeń. Okazało się, że w okresie minionego miesiąca zamiast 155 tysięcy metrów dziennie, robiono 163 tysiące, a więc... A więc uzyskano dwa dni i plan będzie gotów już 24-go, gdzieś koło godziny 10 rano.

Wczoraj więc rano, przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej, obydwu partii, Związków Zawodowych, udali się na tkalnię „Spaloną", by powitać **benjaminka planu — ostatnią sztukę towaru.** O 10.30 odcięła sztukę tow. Latuszkiewicz Alfreda, przodownica pracy, obsługująca osiem krosien.

Sztukę natychmiast pochwycili i zanieśli do przeglądu. Badano ją skrupulatnie. Orzeczenie wypadło jak najlepiej — „prima". To zresztą nie nowość dla tow. Latuszkiewicz. Prima stanowi, zgrubsza biorąc, 85 proc. całej jej produkcji (bywa i więcej). Niech sobie to wezmą pod uwagę niedowiarkowie: tow. Latuszkiewicz wyrabia średnio 150 proc. normy, i zdobyła już wiele nagród za ilość i jakość produkcji. Cała prawie tkalnia „Spalona" znajduje się, mówiąc na wiasem, na jednym z czołowych miejsc wśród licznych oddziałów PZPB w Pabianiacach.

Dlaczego „Spalona"? — zapytacie zapewne.

Nazwa ta, to echo przeszłości. Była ona rzeczywiście spaloną — bez cudzysłowu. Pamiętam doskonale jej ówczesny wygląd. Byłem jednym z pierwszych zwiedzających zakłady dawn. Krusche i Ender, przedstawiające po ucieczce Niemców, ruiny i zgliszcza. Pamiętam również radość robotników z uruchomienia pierwszych czterech krosien na tej sali, wyrwanej dosłownie płomieniom. Jakże dalekim niedoścignionym wydawał się wówczas dzień, kiedy to kupa spalonego i pokrytego rdzą żelastwa mogłaby się stać tkalnią i to przodującą. A jednak...

Nie wiele lepiej przedstawiały się inne oddziały PZPB. Jakim zmianom uległ ówczesny stan rzeczy, niech poświadczą cyfry i terminy: Przędzalnia czesankowa wykonała plan 22-go października w ilości 1.109.517 kg., przędzalnia odpadkowa — 10-go listopada, oddział waty — 19-go listopada, wykończalnia — dziś, a przędzalnia średnia wykona plan, z przyczyn natury technicznej „dopiero" 15-go grudnia. Państwo nasze otrzymało 41.078.300 metrów tkaniny, wartości 375 milionów złotych (w cenach 1937 r.) Do dnia Kongresu zakłady wyprodukują 1.780 tys. metrów, a do końca roku 4.200 tys. metrów. (Może uda nam się dociągnąć do pięciu milionów — powiedział mi na ucho tow. Adamkiewicz).

Tow. Kamiński, sekretarz Komitetu Fabrycznego, na nasze pytanie o przyczynach, które zrodziły tak wielki sukces, odpowiedział:

„Bardzo ważnym momentem było tu wezwanie górników Zabrza. Stare tradycje współzawodnictwa między górnikami i włókniarzami, pragnienie uczczenia Zjednoczonej Partii w sposób nie gorszy od tych pierwszych, przeważyło szalę. Prócz tego bez przesady mogę stwierdzić, że nasza organizacja partyjna wiele też przyczyniła się do sukcesu. Wokół hasła: „Wykonamy plan przed Kongresem" zmobilizowaliśmy partyjnych i bezpartyjnych robotników. Za trzecią przyczynę należy uznać szeroko u nas rozwinięty ruch współzawodnictwa. Dość powiedzieć, że mamy obecnie 876 przodowników pracy, a współzawodniczący robotnicy stanowią 40 proc. załogi".

Ostatnia sztuka planu rocznego schodzi z maszyn

W tę i z powrotem

Sprawa Nr 1257

Jeśli chodzi o uczciwość, łódzcy konduktorzy tramwajowi mają chyba najlepszą w kraju markę. Jeśli się nawet i omylą niekiedy („błądzić jest rzeczą ludzką") przy wydawaniu reszty ob. ob. pasażerom — to na ogół na swoją niekorzyść.

Taki przykry właśnie wypadek zdarzył się konduktorowi trzeciego wozu „4" (Nr wozu 420, Nr konduktora 1257) w dniu 18 bm. o godz. 11. Zamiast 50 złotych wydał w tłoku omyłkowo pewnej dobranej parze pasażerów złotych 500. Jeżeli piszemy: parze DOBRANEJ, to dlatego, że para ta na zwróconą uwagę, że w związku z wydaniem reszty zaszła pomyłka — podniosła wrzask, a następnie migiem się „ulotniła" (wyskakując w biegu z tramwaju).

Ob. ob. pasażerowie tramwajowi: wy się źle „bawicie"! Konduktorzy nasi — mimo swej ciężkiej i ofiarnej pracy — doprawdy tyle nie zarabiają, aby mogli z własnej kieszeni pokrywać koszty waszych igraszek... z uczciwością.

Na drodze do wypełnienia zobowiązań

Robotnicy dotrzymują swego słowa

Przemysł bawełniany idzie ku coraz lepszym wynikom

22 listopada przeszedł pod znakiem dalszych zwycięstw robotników przemysłu bawełnianego, zmierzających do realizacji swych zobowiązań przedkongresowych.

PZPB Nr 3 osiągnęły tego dnia 102 proc. planu w tkalni i 114 proc. planu w przędzalni odpadkowej. Natomiast przędzalnia średnioprzędna lekko się zachwiała, uzyskując jedynie 99 proc. planu.

PZPB Nr 2 uzyskały w tkalni 105 proc., co rokuje nadzieję, że zadania nakreślone przez załogę tej fabryki zostaną jednak wykonane.

PZPB Nr 16 uzyskały nowy sukces, wykonując swe zadanie dzienne w 128 proc., a **PZPB Nr 7** znowu uzyskały 114 proc. w przędzalni i 109 proc. w tkalni.

PZPB w Pabianicach szybko zmierzając do wykonania planu rocznego osiągnęły 151 proc. planu w przędzalni cienkoptżędnej, 100 proc. w średnioprzędnej, 107 proc. w odpadkowej i 112 proc. w tkalni.

PZPB w Zgierzu znowu wykonały swe zadanie dzienne w 110 proc. — utrzymując się przy wysokim wskaźniku wytwórczości.

PZPB w Ozorkowie uzyskały 129 proc. w przędzalni odpadkowej i 122 proc. w tkalni. Przędzalnia średnioprzędna uzyskała tylko 89 proc. planu.

Im bliżej historycznego dnia Kongresu, tym bardziej wzmagają się wysiłki współzawodniczących ze sobą załóg fabrycznych i tym lepsze są wyniki przez nie osiągane.

Łańcuch zobowiązań przedkongresowych

Na wspólnej konferencji, odbytej przez Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych z Dyrekcją Izby Skarbowej zapadła uchwała, że pracownicy skarbowi deklarują przedterminowe wykonanie rocznego planu prac, a to z okazji ku czci Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

W związku z powyższą uchwałą poszczególne jednostki organizacyjne administracji skarbowej masowo nadsyłają spontanicznie rezolucje przyłączenia się do tej uchwały.

* * *

Zebrani w dniu 20 listopada 1948 r. pracownicy Oddziału Kolportażu Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" w Łodzi, członkowie Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, pragnąc w godny i trwały sposób uczcić dzień zjednoczenia ruchu robotniczego, postanowili ufundować stypendium w sumie zł 5.000 miesięcznie dla studenta rodziny robotniczej, studiującego na jednej z wyższych uczelni w Łodzi. Pierwszeństwo w ubieganiu się o otrzymanie stypendium mają dzieci pracowników Oddziału Kolportażu w Łodzi. Wypłatę tego stypendium powierzyć Zarządowi Kasy Samopomocy Koleżeńskiej, a staranie o uzyskanie stypendium powierzyć do uznania i zaakceptowania Radzie Zakładowej.

Przemysł wełniany nie szczędzi wysiłków

dla wypełnienia zobowiązań przedkongresowych

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie przedkongresowym wśród fabryk przemysłu wełnianego uzyskały znowu **PZPW Nr 6,** wykonując plan dzienny w 148 proc.

Fabryka ta wykonała plan roczny już dnia 20 listopada i należy się spodziewać, że zobowiązanie załogi wykonania dodatkowych 82.000 kg przędzy na dzień Kongresu zostanie niewątpliwie dotrzymane.

Załoga **PZPW Nr 4,** która zobowiązała się dostarczyć na dzień 8 grudnia 54.000 kg przędzy ponad plan wykonała go 22 listopada w 119 proc., a **PZPW Nr 5,** które w dniu wczorajszym wykonały plan roczny, uzyskały 111 proc. planu dziennego.

PZPW Nr 1 uzyskały znaczną nadwyżkę w tkalni (145 proc.) przy pewnym niedoborze w przędzalni (93 proc.), a **PZPW Nr 3** uzyskały w przędzalni 135 proc., w tkalni 122 proc., a w wykończalni 164 proc.

Natomiast **PZPW Nr 2** miały 22 listopada kiepski dzień nie wykonując planu w tkalni i wykończalni i uzyskując tylko w przędzalni nadwyżkę.

PZPW Nr 35, które podjęły się wykonania planu rocznego w dniu 15 grudnia, przerwały nareszcie złą passę i poczęły wykonywać plan z dużą nadwyżką (przędzalnia 109 proc., tkalnia 110 proc.).

PZPW Nr 36 osiągnęły w przędzalni 104 proc., a w tkalni tylko 96 proc., a **PZPW Nr 39** nie wykonały planu dziennego ani w przędzalni, ani w tkalni.

PZPW Nr 38 uzyskały w tkalni 107 proc., w wykończalni 114 proc. ale za to przędzalnia nawaliła, wykonując tylko 85,5 proc.

PZPW Nr 20 w Zgierzu uzyskały w przędzalni 118 proc., ale planu w tkalni nie wykonały. **PZPW Nr 31** w Zgierzu wykonały swe zadanie dzienne w przędzalni w 105 proc., a w tkalni w 95 proc.

W przemyśle dziewiarskim w dniu 19 listopada br. na pierwsze miejsce wysunęły się Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 5, które plan dzienny wykonały w 118,4 proc.

Drugie miejsce zajęły Państwowe Zjedn. Zakłady Przemysłu Pończoszniczego Nr 3 (112,3 proc. zadania dziennego), a trzecie PZP Dziewiarskiego im. Teodora Duracza (111,8 proc.).

PZP Dziewiarskiego w Aleksandrowie wykonały plan w 108,1 proc., a PZP Dziewiarskiego Nr 6 — 104,6 proc.

Wieści ze Zw. Radzieckiego

PLENUM ZARZĄDU ZWIĄZKU PISARZY RADZIECKICH

Dnia 15 grudnia odbędzie się w Moskwie plenum zarządu Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR. Na plenum wygłoszone zostaną i przedyskutowane referaty o stanie literatury ormiańskiej, łotewskiej i kazachskiej. Referaty wygłoszą — A. Siras o literaturze ormańskiej, L. Mujżniek o literaturze łotewskiej i S. Mukanow o literaturze kazachskiej.

A. Sofronow wygłosi referat o stanie dramaturgii radzieckiej na uchwale KC WKP (b) z dnia 26 sierpnia 1946 r. w sprawie repertuaru teatrów dramatycznych i o metodach jego ulepszenia.

Referat o tematycznym planie ministerstwa kinematografii na rok 1949 i o pracy pisarzy nad scenariuszami wygłosi zastępca ministra kinematografii ZSRR W. Szczerbina.

KOMBINAT „TUŁAUGOL" ZAKOŃCZYŁ PLAN 11-TO MIESIĘCZNY

W kopalniach zagłębia tulskiego węglowego rozwinęło się szeroko współzawodnictwo socjalistyczne w związku ze zbliżającym się dniem rocznicy konstytucji stalinowskiej. Górnicy zwiększyli wydobycie węgla. Kombinat zakończył przedterminowo 11-to miesięczny plan wydobycia i wyładunku węgla oraz prac przygotowawczych.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego średnie dobowe wydobycie węgla zwiększyło się o 11,5 proc.

Peperowcy wiejscy o etyce członka partii

Stwierdzamy, mówimy, piszemy, wciąż powtarzamy: **UCHWAŁY LIPCOWEGO I SIERPNIOWEGO PLENUM, UCHWAŁY WRZEŚNIOWE O OCZYSZCZANIU SZEREGÓW PARTYJNYCH,** to prąd ożywczy świeżego powietrza; uchwały te i ich realizacje uaktywniły wszystkie ogniwa partii i pobudziły ludzi do myślenia.

Przebieg zebrań partyjnych wiejskich, które ostatnio się odbywają, wykazują, że to nie frazes. Wiejska organizacja partyjna przechodzi swój wielki przełom. Wieś jest bardziej zaniedbana organizacyjnie i dlatego z prawdziwą satysfakcją obserwujemy te zmiany.

Wielkie spory toczą się na zebraniach wiejskich na tematy etyki członka partii. Rozstrzygane są różne zagadnienia. Czy można oderwać sprawy prywatne od spraw partyjnych? Czy peperowiec w życiu osobistym może postępować niegodnie, i czy na tym cierpi honor partii? Jak należy rozumieć uchwały KC o usuwaniu z szeregów ludzi, którym można zarzucić „uchybienia moralne w życiu osobistym"?

Spory są gwałtowne a odpowiedzi na powyższe pytania w konkretnych wypadkach nie zawsze łatwo jest znaleźć.

Należy stwierdzić, że w znacznej większości partyjniacy rozumieją, że nie ma i nie może być granicy między życiem osobistym a społecznym członka partii. że zawsze należy postępować zgodnie z etyką rewolucyjną. Przykładów z jednego choćby powiatu można przytoczyć wiele. Gmina Babice — to organizacja słaba. Z szeregów partyjnych został tu usunięty ob. Maj — sprawa była prosta: kilka lat był klucznikiem w sanacyjnym więzieniu. Koło głosowało za usunięciem. Druga sprawa była o wiele bardziej skomplikowana: oto zarzucono towarzyszowi, że źle traktuje żonę, że zaniedbuje swą rodzinę, że „lata" za niewiastami. Na temat tej sprawy zapalczywie dyskutowało całe koło. Głosy były bardzo różne i bardzo charakterystyczne. Jedni twierdzili, że ten towarzysz nie może być członkiem naszej Partii, inni uważali, że może pozostać w szeregach, ale musi się poprawić. A sam oskarżony? Oto próbował początkowo zasłonić się prawem decydowania o swoim życiu osobistym: „to przecież tylko moja sprawa" — bronił się. Na to jeden ze starych towarzyszy powiedział mu: „cała wieś wytyka was palcami i nie mówi „ot awanturnik", ale „ot peperowiec" — macie do wyboru dwie drogi: zerwać z partią, albo zerwać z dotychczasowym życiem". I dopiero wówczas zrozumiał towarzysz swój błąd, przyjął naganę koła i przyrzekł żyć innym życiem.

Ta dyskusja wymownie świadczy, że w naszej Partii nie może istnieć dwulicowość: osobno moje życie osobiste, a osobno Partia. I to napawa nas dumą i to jest gwarancją, że dzięki uporczywej pracy, dzięki czujności nietylko oczyścimy nasze szeregi od karierowiczów, nacjonalistów, szkodników, ale podniesiemy również poziom moralny tych towarzyszy, którzy dotąd nie rozumieli znaczenia jednego z punktów projektu Statutu, że „CZŁONKIEM PARTII MOŻE ZOSTAĆ ROBOTNIK, CHŁOP MAŁO I ŚREDNIOROLNY, INTELIGENT I KAŻDY CZŁOWIEK PRACY IDEOWY, AKTYWNY, CIESZĄCY SIĘ ZAUFANIEM SWEGO ŚRODOWISKA I ODDANY SPRAWIE SOCJALIZMU".

B. Beatus.

Zbiórka na fundusz Budowy Wspólnego Domu

na dzień 20 bm.

Zbiórka 1-majowa — 33.250.074 zł. Wpłaty Instytucji — 78.218.765 zł. **Wpłaty na cegiełki:** Wpłaty od członków PPR nie ujętych w ewidencji Kom. Wojewódzkich — 27.940.481 zł. Wpłaty od członków PPR na placówkach zagranicznych — 2.100.627 zł. Woj. śląsko-dąbrowskie — 111.038.225 zł, woj. wrocławskie — 77.567.180 zł, miasto Warszawa — 75.897.428 zł, woj. poznańskie — 52.940.773 zł, woj. szczecińskie—47.312.907 zł, woj. bydgoskie — 42.484.639 zł, woj. krakowskie — 35.214 349 zł, miasto Łódź — 29.720 552 zł, woj. gdańskie — 26.822.576 zł, woj. łódzkie—21.703.579 zł, woj. warszawskie — 20.650.579 zł, woj. kieleckie — 16.533.020 zł, woj. lubelskie — 15.879.874 zł, woj. olsztyńskie — 14.192.956 zł, woj. rzeszowskie — 13.461.413 zł, woj. białostockie — 8.536.945 zł. Razem 751.466.948 zł.

Fundusze te zostały ulokowane: Banki: PKO Nr I-10000 — 531.677.885 zł. BGS Nr 1500 — 36.188.100 zł. Komitet Centralny PPR — 2.087.198 zł. Centr. Kom. Wyk. PPS — 167.911 zł. Warsz. Dyr. Odbudowy — 150.000.000 zł. Koszty administracyjne — 31.345.854 zł.

Razem 751.466.948 zł.

Robotnicy garną się do książki

Czytelnictwo wzrasta w Łodzi

25 milionów zł wyniesie przyszłoroczny budżet bibliotek miejskich

Biblioteki publiczne powinny kształcić ludzi od dziecka do starca i od ucznia do uczonego — tę słuszną zasadę realizują **biblioteki miejskie w Łodzi. 90 tys. tomów** — to zbiór nielada, który może zaspokoić najbardziej wyrafinowanego „mola książkowego".

Trzy rodzaje bibliotek są zorganizowane w naszym mieście: **6 — dla dzieci i młodzieży do lat 17-tu, 5 — dla dorosłych, jeden duży zbiór książek naukowych.** W bibliotekach dla dzieci i młodzieży słusznie umieszczono 60 procent dzieł beletrystycznych i 40 procent popularno-naukowych. Słusznie również stosunek ten w bibliotekach dla dorosłych jest odwrotny — ze względu na lepsze przygotowanie dorosłych do pracy naukowej. Biblioteki miejskie dopełnia się prawie codziennie najwartościowszymi dziełami literatury obcej i polskiej. **Zbiór książek radzieckich w tej chwili osiągnął cyfrę 10 tys. tomów** ze wszystkich dziedzin życia radzieckiego: literatury, rolnictwa, socjologii, nauk ścisłych itp.

Budżet bibliotek miejskich w roku bieżącym wynosił 14 milionów zł. W roku przyszłym Zarząd Miejski przeznaczył na ten cel 25 milionów złotych. Zważywszy, że frekwencja ciągle wzrasta i że w roku bieżącym doszła do **150 tys. osób** — przeważnie rekrutujących się spośród robotników łódzkich fabryk — wydaje się nam, że sumę przeznaczoną na biblioteki należy racjonalnie zużytkować i to nie tylko na zakup książek, ale na wygodne urządzenie czytelni. Robotnik, który po pracy pragnie dokształcać się, musi mieć odpowiednie do tego warunki.

Sieć bibliotek miejskich ciągle wzrasta. **Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego pracownicy bibliotek postanowili urządzić dwie wypożyczalnie dzielnicowe przy ulicy Kątnej 26.** Pracuje nad tym obecnie personel składający się z 20-tu osób. Dzięki ich społecznemu stanowisku, praca, która musiałaby trwać co najmniej pół roku, będzie ukończona przez półtora miesiąca. Te dwie nowe wypożyczalnie będą zawierały książki dla dorosłych i dla dzieci ze szkół powszechnych. Książki wypożyczane będą bezpłatnie tak — jak zresztą we wszystkich bibliotekach miejskich. Czytelnie znajdować się będą w dwóch dużych salach, gdzie jednocześnie umieszczono księgozbiory. Sale są duże, ciepłe i jasno oświetlone. Okolice ulicy Kątnej — przeważnie robotnicze — przed wojną nie miały ani czytelni, ani biblioteki publicznej. Na tym większe uznanie zasługuje więc piękna inicjatywa bibliotekarzy łódzkich.

Dyrekcja bibliotek miejskich dba nie tylko o swoje wypożyczalnie i czytelnie — zajmuje się również **propagandą książki wśród najszerszych mas.** Dowodem tego jest zorganizowanie interesującej **wystawy książki radzieckiej XIX i XX wieku,** obejmującej wszystkie przejawy życia radzieckiego we wszystkich działach nauki. 1000 eksponatów doskonale dobranych obejrzało w Łodzi około 5 tys. osób. Wystawa ta była zorganizowana w I Gimnazjum Miejskim i była otwarta przez tydzień. Naszym zdaniem kierownicy świetlic powinni wejść w kontakt z dyrekcją bibliotek miejskich i podobne wystawy urządzać na terenie swych świetlic.

Ponieważ daje się odczuwać brak fachowych bibliotekarzy przewidziany jest obecnie **kurs trzymiesięczny** dla kształcenia w tej dziedzinie. Kurs będzie trwał 100 godzin i prowadzony będzie przez Związek Bibliotekarzy. Uczestnicy po ukończeniu Kursu zostaną zatrudnieni w sieci bibliotek.

Centralna Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi przy ul. Andrzeja 14 zawiera ze względu na charakter naszego miasta najbogatszy w Polsce dział społeczny. Zwiedziliśmy tę bibliotekę i przekonaliśmy się, że warto poświęcić trochę czasu na przewertowanie wartościowych dzieł, jakie się w niej znajdują. Poza współczesnymi dziełami naukowymi, jest tam bogaty księgozbiór „białych kruków" obrazujących dzieje piśmiennictwa i zbiór roczników pism codziennych i periodyków począwszy od XIX wieku. Równie bogato zaopatrzone są i inne biblioteki miejskie. **Wydaje się nam więc rzeczą słuszną, aby szeroką propagandą bibliotek w naszym mieście zajęli się kierownicy świetlic robotniczych.** Biblioteki są wygodnie urządzone, książki wypożyczane bezpłatnie, wystarczy więc trochę wolnego czasu i odrobina dobrych chęci, **by książka stała się dla każdego robotnika łódzkiego równie niezbędna, jak chleb powszedni.**

M. Zaleyska

Znikają bunkry z czasów okupacji

Na Placu Dąbrowskiego rozbijane są i usuwane bunkry, wybudowane tu przez Niemców podczas okupacji.

Próby podbijania cen będą udaremnione

Walka ze spekulacją w okresie przedświątecznym

W okresie przedświątecznym zazwyczaj wzmaga się ruch handlowy, co wywołuje różnego rodzaju próby podbijania cen.

Wczorajsza konferencja w Wojewódzkiej Delegaturze Komisji Specjalnej zorganizowana została celem zapobieżenia nieuczciwej spekulacji.

Z szeregu spraw poruszanych na konferencji, na podkreślenie zasługuje akcja, która ma zostać przeprowadzona celem zwalczenia **potajemnego uboju** i nielegalnego handlu mięsem oraz wyrobami mięsnymi.

Zwalczany będzie również **nielegalny handel materiałami włókienniczymi.** Jednym ze sposobów tej walki jest utworzenie Centrali Handlowej, jako miejsca zbytu dla materiałów, produkowanych przez przemysł prywatny, co pozwoli na ściślejszą kontrolę. Akcja przeciwspekulacyjna ulegnie specjalnemu spotęgowaniu w tygodniach świątecznych i nie pozwoli spekulantom na podbijanie cen oraz żerowanie na kieszeni robotnika.

Poruszono również takie sprawy, jak bezpieczeństwo pracy i ochrona przeciwpożarowa w zakładach pracy i fabrykach.

W dniach 26 i 27 bm. mają się odbyć konferencje z kierownikami ochrony zakładów państwowych i prywatnych, na których poruszane będą powyższe sprawy.

NA WOKANDZIE

Ukarana autorka anonimów

Długo zastanawiała się zawiedziona w miłości pani Stanisława Rozalińska nad sposobem „odbicia" męża pani Helenie Wiśniewskiej. Kochała się bowiem na zabój w panu Edwardzie, który do niedawna jeszcze odwzajemniał jej uczucia. Ale pewnego dnia pana Edwarda szarpnęło boleśnie sumienie i skruszony — wrócił, jak przystało na przyzwoitego męża, do swej małżonki.

Pani Rozalińska wpadła w rozpacz i powzięła brzydkie postanowienie. Napisała anonim do pana Edwarda, donosząc, że małżonka go zdradza i jednocześnie wysłała drugi anonim do Prokuratury, oskarżając Helenę Wiśniewską, że kradnie z fabryki przędzę i że lekceważąco wyraża się o naczelnych władzach państwowych. Sądziła, że tym sposobem zdoła usunąć z drogi rywalkę.

Ten nieopatrzny czyn fatalnie zaciążył na dalszym losie pani Stanisławy, bowiem przeprowadzone dochodzenie łatwo i szybko ustaliło, że ona właśnie jest autorką obu anonimów, a zawarte w nich wiadomości są karygodnym oszczerstwem.

Wczoraj z zarzutu tego odpowiadała pani Stanisława Rozalińska przed Sądem Okręgowym. Przyznała się ze skruchą do winy i wyjaśniła, że działała pod wpływem rozpaczy.

— Sama nie wiem, proszę Sądu, co się ze mną działo. Nie mogłam ani jeść, ani spać, ani pracować. To on mi ciągle przeszkadzał, bo furt stał mi przed oczami...

Sąd, wzruszony tą spowiedzią, zaaplikował pani Stanisławie miesiąc bezwzględnego spokoju, zdala od burz życiowych — w zacisznym areszcie

Młodzież szkół zawodowych

wita czynem Kongres Zjednoczeniowy

Onegdaj odbyły się w siedmiu gimnazjach przemysłowych w Łodzi zebrania junaków hufców „Służba Polsce" oraz kół ZMP, na których młodzież podjęła apel górników kopalni „Zabrze" — Wschód.

Zebrania odbyły się w I i II Gimnazjum Przemysłowym PZP Wełnianego, w I i I Gimnazjum Przem. PZP Bawełnianego, w I i II Gimnazjum Przemysłowym PZP Jedwabniczo-Galanteryjnego oraz w I Gimnazjum Przemysłowym PZP Dziewiarskiego i objęły około 800 uczniów.

Zebrani zobowiązali się do wybudowania własnymi siłami boiska sportowego dla celów szkoleniowych Powszechnej Organizacji Służba Polsce przy ul. Kopcińskiego i do urządzenia publicznego koncertu połączonego z występami artystycznymi przeznaczając dochód na akcję Pomocy Zimowej.

Jak się dowiadujemy, już w dniu 23 listopada przystąpiła młodzież do wykonywania prac niwelacyjnych.

Składajcie zeznania o tym zbrodniarzu

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie przeciwko Alfredowi Strombergowi podejrzanemu o to, że jako Hauptsturmfuehrer w gestapo w Łodzi winien jest śmierci wielu tysięcy żydów w getcie. Wszystkie osoby mogące udzielić informacji o zbrodniczej działalności podejrzanego proszone są o natychmiastowe stawienie się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 254 — celem złożenia zeznań.

Filmy węgierskie na polskich ekranach

Między Polską i Węgrami podpisana została kilka dni temu umowa o wymianie filmów. Na skutek tego układu w początkowym okresie Polska otrzyma 5 filmów węgierskich wzamian za 4 filmy pełnometrażowe produkcji własnej.

Już w ciągu najbliższych kilku miesięcy publiczność polska będzie miała możność zapoznania się z dorobkiem upaństwowionej po stepowej kinematografii Węgier.

Wśród filmów, które wejdą na nasze ekrany w pierwszej kolejce — ujrzymy znane dzieło G. Radwanyi'ego i Beli Balazsa „Gdzieś w Europie". Jest to dramatyczna opowieść o losach bezdomnych dzieci włóczących się po drogach i szosach bezpośrednio po ustaniu wojny. (z)

Komenda „Służby Polsce"

przyjmuje zapisy do Szkoły Podoficerskiej

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Łodzi, ul. Łąkowa 11 przyjmuje zapisy do Szkoły Podoficerskiej Nauka trwać będzie pół roku. Absolwenci po ukończeniu Szkoły Podoficerskiej przewidziani są jako stała kadra instruktorska w Brygadach „S.P.".

O przyjęcie ubiegać się mogą w pierwszym rzędzie junacy po ukończeniu służby w Brygadach „SP" i członkowie ZMP, roczników 1929, 1930, 1931, posiadający co najmniej 4 klasy szkoły powszechnej.

Kandydaci złożą podanie do tut. Komendy w terminie do dnia 3. 12. br. załączając: życiorys własnoręcznie napisany, opinię organizacji młodzieżowej lub innych władz, oraz świadectwo szkolne.

Termin rozpoczęcia Szkoły zostanie podany dodatkowo.

Z-ca K-dta Miejskiego
Powszechnej Organizacji
„Służba Polsce"
(—) Stobiecki, kpt.

PIWO - to płynny chleb
11870

DZIEŃ ŁODZI

Z LIGI KOBIET

Zarząd Ligi Kobiet podaje do wiadomości, że w dniu 25. 11. 48 r. o godz. 16.30 w lokalu Ligi Kobiet odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy Kół terenowych i fabrycznych oraz członkiń indywidualnych.

Prosimy o przygotowanie na odprawę sprawozdań.

W POLSKIM TOWARZYSTWIE CHEMICZNYM

W czwartek, dnia 25. 11. br. o godz. 19-ej przy ul. Gdańskiej 155 w Audytorium VI Politechniki Łódzkiej odbędzie się posiedzenie naukowe Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na którym Rektor Politechniki Łódzkiej, prof. dr Osman Achmatowicz wygłosi odczyt pt. **„Barwniki organiczne w świetle teorii rezonansu".**

Goście mile widziani.

URUCHOMIENIE II MIEJSKIEGO ZAKŁADU KĄPIELOWEGO

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — zawiadamia, że II Miejski Zakład Kąpielowy przy ul. Mielczarskiego nr 11 został po gruntownym remoncie uruchomiony dnia 13 listopada rb.

X KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII

W piątek, 26 bm. godz. 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi urządza swój X Koncert Symfoniczny z udziałem wybitnych artystów: A. Rezlera — dyrekcja i Olgi Łady — sopran. W programie: Haydn: Symfonia Es-dur, Beethoven: „Ah Perfido", Debussy: Arioso, Fauré: Fragmenty z suity „Shylock" i Spisak: Toccata. Kasa filharmonii czynna codziennie od godz. 10 — 13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18) po zł. 30.

O Łodzi w kilku wierszach

OSIEDLE RADOGOSZCZ POD ZARZĄDEM MIEJSKIM

znajduje się od paru dni. Władze miejskie były bowiem zmuszone odebrać osiedle to spod administracji Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która w niedopuszczalny sposób zaniedbała domy na tym terenie. W najbliższych dniach przeprowadzona tu zostanie kontrola posesji przez władze miejskie i OUL.

„CHUDE MLEKO"

taki napis winien znajdować się, wymalowany niebieską farbą na naczyniu z mlekiem niepełnowartościowym. Jeżeli mleko poddane kontroli w Zakładzie Higieny w Łodzi nie będzie zawierało przepisowej ilości tłuszczu (3 procent) i nie będzie miało takiego napisu, sprzedawca pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

ZAKŁAD KĄPIELOWY

przy ulicy Mielczarskiego 11 po remoncie został już oddany do użytku.

OLEJ RZEPAKOWY

znajduje się w dużych ilościach w sklepach PSS. 1 kilogram kosztuje 395 zł.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI

rozpoczął sezon teatralny sztuką historyczną pt. „Glikl Hamein żąda sprawiedliwości" z Idą Kamińską w roli głównej. Na wczorajszej premierze obecny był minister Kultury i Sztuki ob. Dyboski, prezydent miasta, tow. Stawiński, wojewoda ob. Piotr Szymanek oraz przedstawiciele łódzkiego świata nauki i sztuki.

ŁÓDZKA EKSPEDYCJA NAUKOWA

pracuje w Gdańsku nad odkrytym osiedlem słowiańskim z XII wieku. Badaniami prehistorycznymi kieruje dyr. Muzeum Prehistorycznego w Łodzi, prof. dr Konrad Jażdżewski.

150 SIEROT

po ofiarach wojny i działaczach demokratycznych otrzyma paczki gwiazdkowe od uczniów I Gimnazjum Przemysłowego PZPJG w Łodzi przy ul. Strzelców Kaniowskich 69.

REDAKTORZY GAZETEK ŚWIETLICOWYCH

przybyli wczoraj do naszej Redakcji na zorganizowane specjalnie seminarium.

BALET WĘGIERSKI

z Budapesztu przybył do Łodzi i da kilka przedstawień dla świata pracy. W skład tego amatorskiego baletu wchodzi młodzież robotnicza i węgierscy studenci. (m)

Kronika Kalisza

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 25 listopada 1948 r.
Dziś: Katarzyny

—:0:—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.
Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.
Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

—:0:—

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego, ul. Roli-Żymierskiego Nr 19, tel. 18-50.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

—:0:—

KINA

Kino BAŁTYK — film produkcji amerykańskiej pt. „Zagubione dni"

WOLNOŚĆ — film prod. angielskiej „Rosanna Siedmiu Księżyców".

STYLOWY — film produkcji radzieckiej „Zuch dziewczyna".

Samopomoc sąsiedzka przy odbudowie wsi

Dekret o samopomocy sąsiedzkiej mimo, że nie wszędzie był całkowicie wykorzystany przyniósł już pozytywne wyniki. Samopomoc sąsiedzka przyczyniła się do likwidacji znacznych terenów ugorowych, sprawniejszego przeprowadzenia zbioru zbóż i ziemiopłodów oraz akcji siewnej.

W praktyce samopomoc nie ograniczyła się w wielu wypadkach do pomocy przy pracach w polu. Niejednokrotnie sąsiad pomagał sąsiadowi i przy innych pracach, jak np. przy odbudowie zniszczonego w czasie wojny gospodarstwa. Codzienna praktyka życiowa wskazała więc słuszną drogę postępowania przy rozwiązaniu tak trudnego problemu, jaki stanowi u nas odbudowa wsi.

Wojna poczyniła straszliwe spustoszenia wśród zabudowań wiejskich na wielkich przestrzeniach naszego kraju. Pomimo intensywnej w ciągu trzech lat odbudowy jeszcze obecnie pozostało do odbudowy około 220 tys. zagród wiejskich. Pamiętać przy tym należy, że zagroda wiejska składa się nie tylko z budynku mieszkalnego, lecz stanowi podstawowy warsztat pracy rolnika, bez którego nie może on w należyty sposób wykorzystać posiadanej ziemi.

W ciągu minionych trzech lat, dzięki bezpośredniej pomocy kredytowej i technicznej Państwa, odbudowano 298 tys. zagród wiejskich, a dzięki pomocy pośredniej — przez dostarczenie materiałów budowlanych po cenach zniżonych — odbudowano około 150 tys. zagród. Cyfra 220 tys. zagród, które czekają na odbudowę wymaga jednak nadal wielkiego wysiłku kredytowego ze strony Państwa oraz dalszej mobilizacji sił roboczych, tym bardziej, że w tej cyfrze przeważają gospodarstwa chłopów małorolnych i średniorolnych.

Chłopi ci nie posiadają często siły pociągowej, niezbędnej przy zwózce budulca. Wykorzystują tę sytuację bogacze wiejscy, którzy żądają wysokich opłat za zwózkę materiału budowlanego. W ten sposób część kredytów udzielana przez Państwo na odbudowę wsi, przechodzi do kieszeni bogaczy wiejskich. Należy przy tym zaznaczyć, że występująca gdzie niegdzie pomoc przy zwózce materiałów budowlanych w formie pomocy sąsiedzkiej niejednokrotnie stanowi zamaskowaną formę wyzysku, uprawianego przez bogaczy wiejskich w stosunku do ich mało i średniorolnych sąsiadów.

Tym niezdrowym stosunkom kładzie kres uchwalona przez Sejm w dniu 18 bm. **ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.** Jest ona wyrazem opieki Państwa, roztaczanej nad mało- i średniorolnym chłopem, oraz dążenia do takiej mobilizacji sił społecznych, takiego rozprowadzenia kredytów państwowych, które zlikwidują ostatecznie i szybko zniszczenia wojenne. Ustawa pozwoli wykorzystać racjonalnie własne możliwości wsi. Ułatwi najbiedniejszej ludności wiejskiej pozbawionej siły pociągowej odbudowę swych gospodarstw. Ustawa pomoże do właściwego wykorzystania koni, jakie znajdują się w posiadaniu wiejskich kapitalistów, a nadto pozwoli gminom uboższym skorzystać z pomocy gmin zamożniejszych. Są przecież w naszym kraju tereny na znacznej przestrzeni prawie całkowicie pozbawione siły pociągowej, jak np. tereny przyczółkowe w Sandomierskim i Rzeszowskim.

Łącznie z dekretem o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie nowouchwalona ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi będzie nowym instrumentem walki klasowej z kapitalistami wiejskimi. Położy ona bowiem kres jeszcze jednej formie wyzysku, jaką stosują oni, wykorzystując trudne położenie swoich biednych, a zrujnowanych przez wojnę sąsiadów.

Chłop biedny odnajdzie w niej jeszcze jeden dowód troski Państwa Ludowego o jego byt i przyszłość.

Kronika Polskiego Czerwonego Krzyża

Koło PCK w Trzemesznie obchodziło w niedzielę dnia 7 bm. jubileusz 25-lecia istnienia. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych, zaproszeni goście oraz prawie wszyscy członkowie PCK.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była akademia, urozmaicona występami miejscowego chóru Kół Młodzieży PCK.

* * *

Od chwili zakończenia działań wojennych PCK Okręg Wielkopolski roztacza wielostronną opiekę nad dziećmi-sierotami wojennymi znajdującymi się na terenie województwa poznańskiego.

Dla dzieci szkolnych założono w Międzyrzeczu bursę, w której przebywa obecnie około 40 chłopców. Oddział PCK w Ostrowie Wlkp. prowadzi żłobek dla niemowląt. W Jarocinie, Kole i Krośnie istnieją punkty dożywiania dzieci sierot, wydające ponad 2000 posiłków miesięcznie. Wreszcie na okres wakacji szkolnych urządza PCK na terenie Ziemi Lubuskiej kolonie letnie i zimowiska dla 100 najbiedniejszych sierot i półsierot.

* * *

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Chodzieży prowadzi w rb intensywne szkolenie personelu sanitarnego. Powiat chodzieski posiada obecnie 134 ratowników i ratowniczek, rekrutujących się spośród młodzieży szkolnej i wszystkich warstw społeczeństwa. Prócz tego Oddział PCK obsługuje 13 drogowych punktów opatrunkowych, rozsianych na terenie powiatu. W trosce o higienę szkolną przydzielono 31 szkołom, w których istnieją Koła Młodzieżowe PCK apteczki pierwszej pomocy. Podczas swej 10-miesięcznej działalności oddział PCK rozdzielił wśród sierot, wdów i zdemobilizowanych żołnierzy ok. 330 szt. odzieży, 180 kg tranu, pomoce szkolne itp.

Obecnie pomimo braku świetlicy, utrudniającego znacznie stałe szkolenie sanitarne, oddział PCK zamierza zorganizować kurs Wiejskich Przodownic Zdrowia dla 25 kandydatek ze Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieluń

Konferencja wyborcza organizacji powiatowej PPR

W dniu 21 października 1948 r. obradowała w auli Państwowego Gimnazjum i Liceum w Wieluniu konferencja wyborcza delegatów na Krajowy Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS.

Zgromadzenie zagaił sekretarz Komitetu Powiatowego PPR tow. Stanisław Suski, omawiając znaczenie konferencji w przededniu Zjazdu Zjednoczeniowego.

Zebranym przewodniczył tow. Aleksander Wiankowski.

Miejsca w prezydium zajęli: I sekretarz KW PPR tow. Domagała, tow. Stalski, Połowniak, Zawadzki, Więckowski, Łałak, Świerczyński, Urbanek, Gąsior, Wątroba, Rajszer i Włodarczyk.

Referat o znaczeniu zjednoczenia obydwu partii robotniczych wygłosił do zebranych przedstawiciel KW PPR tow. Stalski.

Sprawozdanie z działalności organizacyjnej złożył sekretarz Kom. Pow. tow. Suski.

Tow. Suski zobrazował dotychczasową działalność organizacji PPR w powiecie wieluńskim na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Wskazał on na dotychczasowe braki w pracy, wytyczając dla organizacji drogi podniesienia aktywności wszystkich ogniw partyjnych w terenie. W oparciu o uchwały Sierpniowego Plenum KC — mówił on — uzbrajamy naszą organizację do walki przeciwko wrogom klasowym w mieście i na wsi, uzbrajamy ją w oręż krytyki i samokrytyki, w oręż rewolucyjnej teorii marksistowsko-leninowskiej, która jest drogowskazem w naszej walce o przebudowę ustroju demokracji ludowej, w ustrój socjalistyczny.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci wyrażając całkowitą solidarność z uchwałami Sierpniowego Plenum KC.

W rezultacie obrad zebrani przyjęli rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Zgromadzeni delegaci oświadczają, że dołożą wszelkich starań dla popularyzowania nowych form spółdzielczości wytwórczej na wsi, będących jedyną drogą do podniesienia gospodarczego i kulturalnego dobrobytu wiejskich mas ludowych.

Zebrani postanawiają wzmóc czujność i walkę klasową przeciwko reakcji, bogaczom i spekulantom na wsi, oraz wrogiej propagandzie szczególnie przeciwstawiać się propagandzie klerykalnej mieszającej się do spraw polityki.

Zebrani delegaci witają z radością moment zjednoczenia partii robotniczych w jedną Partię Klasy Robotniczej — co kładzie kres długotrwałemu rozłamowi w polskim ruchu robotniczym. Zjednoczona Partia Robotnicza będzie Partią opartą o zasady i program naukowy marksizmu-leninizmu. Taka partia będzie mogła poprowadzić klasę robotniczą i masy pracujące do ostatniego zwycięstwa, do ustroju socjalistycznego, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Zebrani przyjęli także rezolucję protestującą przeciwko bezprawiu i gwałtom rządu reakcyjnego we Francji wobec strajkujących górników, wyrażając pełną solidarność ze strajkującymi, dla których zgromadzeni zebrali jednorazowo sumę 8.808 zł.

Na zakończenie konferencji odbyła się część artystyczna, w której wystąpił zespół młodzieżowy Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Wieluniu, dając urozmaicony program recytacji i pieśni polsko-radzieckich.

ST.

Z życia PARTII

ZAWIADOMIENIE

W ciągu dnia 25 bm (czwartek) do Wydziału Organizacyjnego Komitetu Miejskiego PPR w Kaliszu zgłoszą się sekretarze następujących kół partyjnych:

Bielarnia, Konfekcja, PZS Nr 8, PZD Nr 7, Pluszownia, MO, Więzienie, Orkan, Ultramaryna, Zakłady Mechaniczne, Haft kaliski, Koronki, Elektrownia, Zarząd Miejski, Centrala Tekstylna, (Hurtownia), Okręgowy Komitet Żydowski, spółdzielnia „W jedności—siła" spółdzielnia „Jedność" i spółdzielnia „Kaliszanka", PZWMB, terenowe— Nr 1, terenowe — Nr 5, terenowe — Nr 9.

Jak również sekretarze kół partyjnych nauczycieli, kolejarzy, fabryka bakelitów. Stawiennictwo wymienionych obowiązkowe.

I-szy sekretarz KM PPR
Walczak

Ogłoszenia drobne

ŚWIECIDEŁKA choinkowe brokatowane poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Łódź, Piotrkowska 112. 121k

Wędrówka po POLSCE

ODBUDOWA ELEKTROWNI WODNEJ W BOBROWEJ GÓRZE NA ZIEMI LUBUSKIEJ

W zniszczonej przez działania wojenne Elektrowni Wodnej na Ziemi Lubuskiej zakończone zostaną w najbliższych dniach wstępne prace, zmierzające do jej uruchomienia.

Elektrownia ta posiadać będzie w przyszłości dwa turbozespoły, które będą wykonane w Związku Radzieckim.

WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PAŃSTWOWEGO MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO

W dniu 20 listopada rb. Państwowy Monopol Zapałczany wykonał plan produkcji na rok 1948 w wysokości 197.300 skrzyń zapałek wartości wg. cen 1937 roku — 71.248.291 zł.

Do dnia 31 grudnia 1948 r. zostanie dodatkowo wykonane około 27.000 skrzyń zapałek, wartości wg. cen 1937 r. — 9.639.000 zł.

Fabryka Koronek na cześć Kongresu Zjednoczenia

Załoga Państw. Zjedn. Fabryk Tiulu, Firanek i Koronek pragnąc uczcić wielki dzień Kongresu — za przykładem górników z Zabrza — po wykonania planu rocznego, wykonuje dodatkowo **blisko milion m koronek klockowych i 60 tys. m kw. firanek.** Wartość wykonanej dodatkowo produkcji według cen 1937 r. wyniesie około 360 tysięcy złotych.

Poza tym w tych dniach uruchomiono 21 nowych maszyn koronkarskich, które miały być uruchomione dopiero w dniu 1 stycznia 49 r.

Trybuna wolności
ORGAN K/C P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17. tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17

TEATRY

SZTOMPKA W ŁODZI

Najznakomitszy polski chopinista Henryk Sztompka wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godzinie 20. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tourneé po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10—13.

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

Tylko do niedzieli 28 bm. „Pepina". Początek o godzinie 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30. W pierwszych dniach grudnia otwarcie sezonu 1948-9 w sali „Syreny" komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

Teatr „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biorą: Stanisław Bielański, Helena Buczyńska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikołajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Noc w Casablance"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Dzieci ulicy"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
BAJKA — „Podrzutek"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 39"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
MUZA — „1-go Maja 1948 roku w Moskwie", „Białoruś w tańcu i pieśni"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
POLONIA — „Pieśń tajgi"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Cygańska miłość"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Znak Zorro"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży.
REKORD — „My z Kronsztadtu"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży
ROMA — „Ostatni Mohikanin"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Czerwony krawat"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
TĘCZA — „Dzwonnik z Notre Dame"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
TATRY — „Gilda"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ — „Dzwonnik z Notre Dame"
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film niedozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Z całego kraju

napływają meldunki o przygotowaniach do biegów sztafetowych na Kongres Zjednoczeniowy

Z całego kraju napływają meldunki o przygotowaniach do wielkiej imprezy jakiej będziemy świadkami w dniu 8 grudnia, to jest w dzień Kongresu Zjednoczenia Bratnich partii robotniczych PPR i PPS. Sztafety wyruszą ze wszystkich większych miast Polski i przybędą do Warszawy w dniu Kongresu. Oto ostatnie meldunki z przygotowań do tej imprezy.

Z PRAC KOMITETU STOŁECZNEGO

We wtorek odbyło się zebranie sprawozdawcze Stołecznego Komitetu Organizacyjnego Biegów Sztafetowych z udziałem członków Komisji Organizacyjnych. Na zebraniu omówiono sprawy, związane z techniczną stroną sprawnego przeprowadzenia biegów na terenie Warszawy i okręgów podstołecznych.

SZCZECIN TEŻ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO SZTAFETY

Sztafeta na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych wyruszy ze Szczecina dn. 23 bm. — start odbędzie się na Placu Niezłomnych. Cała trasa obstawiona będzie przez młodzież szkolną i publiczność. Ulice, przez które prowadzić będzie trasa, zostaną udekorowane flagami. Udział w sztafecie weźmie młodzież płci obojga. Celem należytego zorganizowania tej imprezy, zawiązany został w Szczecinie Miejski Komitet Wykonawczy.

Z KRAKOWA WYRUSZY SZTAFETA 2 GRUDNIA

Komitet Organizacyjny Sztafety ZMP, która w dniach poprzedzających Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS przebiegnie przez Kraków w drodze z Rzeszowa do Kielc, ustalił plan przebiegu imprezy. Na mecie w Krakowie zorganizowany zostanie w dniu 2 grudnia wielki wiec manifestacyjny. Podobne wiece zorganizowane będą we wszystkich miejscowościach, przez które wiedzie trasa. Terenowe Komitety Organizacyjne pracują nad wyznaczeniem 500-metrowych odcinków do zmian sztafety, znacząc na słupkach telegraficznych półkilometrowe odległości. Ustalono, że młodzież ZMP i janacy z województwa rzeszowskiego dobiegną do Krakowa, a młodzież krakowska kontynuować będzie sztafetę na trasie Kraków — Miechów — Jędrzejów — Kielce.

PROLETARIACKIE POZDROWIENIE ŁODZI PRZEKAŻĄ SPORTOWCY ŁÓDZCY

Przez Łódź przebiegnie sztafeta, która wystartuje z Wrocławia. Etap Łódź — Warszawa przebiegną prawdopodobnie zawodnicy łódzcy, którzy przekażą Kongresowi proletariackie pozdrowienie robotniczej Łodzi.

Bokserzy węgierscy

przybyli już do Warszawy

WARSZAWA, (Obsł. wł.) We wtorek w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy bokserzy węgierscy, którzy jako reprezentacja Budapesztu rozegrają w Polsce trzy spotkania.

Gości powitali na Dworcu Głównym przedstawiciele GUKF i PZB.

Drużyna węgierska przedstawia się następująco: w. musza — Bednai, w. kogucia — Borsodi, w. piórkowa — Farkas, w. lekka — Budai, w. półśrednia — Marton, w. średnia — Papp, w. półciężka — Kapoosi i Szalai, w. ciężka — Bene III.

Wraz z drużyną przyjechali kierownicy Missik i Bartfai, trener Szanto oraz sędziowie Tusak i Ermler.

Łódź nie będzie pozbawiona

sportów zimowych

W Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyło się specjalne posiedzenie w sprawie organizacji sportów zimowych w obrębie miasta. W trosce o ich propagowanie, zebrani na konferencji przedstawiciele T-wa Krajoznawczego i Tatrzańskiego, OKZZ i ZMP wytypowali górzyste tereny w Łagiewnikach, Chojnach i Rudzie Pabianickiej na tory saneczkowe i narciarskie.

Dla początkujących narciarzy Tow. Krajoznawcze uruchamia w najbliższym czasie kursy narciarskie w Łagiewnikach, które staną się ośrodkiem tego sportu. Poza tym organizowane będą wycieczki narciarskie w okolice Łodzi, prowadzone przez specjalnych instruktorów.

Na konferencji omówiono również sprawę lodowisk. Przedstawiciele ZMP wystąpili z gotowością zorganizowania w roku bieżącym dwóch ślizgawek i wyszukania odpowiednich miejsc na pozostałe, których Łódź ma posiadać dziesięć.

Sport krakowski

na budowę „Wspólnego Domu"

KRAKÓW, (obsł. wł.) Niezależnie od podanych już poprzednio imprez sportowych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, a mianowicie: zawodów piłkarskich: team „Cracovia" — „Garbarnia" przeciw teamowi „Wisła" — „Tarnovia" oraz meczu bokserskiego „Cracovia" — „Wisła", odbędą się na terenie okręgu krakowskiego jeszcze następujące zawody piłkarskie, z których dochód przeznaczono na budowę „Wspólnego domu partyjnego": Tarnów — Mościce w Tarnowie, podokr. chrzanowski — Chełmek w Chrzanowie, „Sandecja" — „Świt" w Nowym Sączu i Podhale — Gorce w Nowym Targu.

Imprezy te poprzedzone będą przemówieniami z okazji zjednoczenia partii.

PŁYWACZKI DUŃSKIE PODCZAS TRENINGU

Nie dawno pisaliśmy o pojedynkach czołowych pływaczek Europy, Dunek z Holenderkami. Pojedynki te wykazały wyższość pływaczek duńskich, które w sumie odniosły więcej zwycięstw.

Aby dobrze pływać trzeba na to poświęcić wiele godzin pracy. Nie szczędzą tego czasu pływaczki duńskie, które widzimy jak pilnie przysłuchują się wskazówkom swego trenera podczas codziennego treningu.

I tak źle i tak nie dobrze...

Na co się skarżą członkowie sekcji gimnastycznej Zrywu

Praca dziennikarza sportowego nie jest ani łatwa, ani przyjemna. Jak się kogoś nie pochwali, lub o kimś nie pisze jest źle, ale czasami bywa naodwrót, jak się o kimś pisze zadużo — też jak się okazuje na dobre nie wychodzi...

Wczoraj otrzymaliśmy list od młodych ZWM-owców członków sekcji gimnastycznej Zrywu, w którym młodzi entuzjaści gimnastyki żalą się na swój los.

„Z początku wszystko szło jak należało — piszą chłopcy — założyciel naszej sekcji ob. Dołowy interesującymi i dostępnymi ćwiczeniami zachęcał nas do tego pięknego sportu, a na treningach widzieliśmy stale przedstawicieli zarządu klubu, a nie pamiętamy, aby kiedyś nasz instruktor nie był obecny na ćwiczeniach i sam ich nie prowadził. Często widzieliśmy również na treningach przewodniczącego Miejskiego Zarządu ZMP, kolegę Jabłońskiego i to dodawało nam jeszcze większego zapału do pracy".

„Nasza sekcja — piszą dalej — stała się znana nie tylko w okręgu, ale i wcałym kraju. Członkowie sekcji wyjeżdżali na różne obozy i kursy, nasi zawodnicy brali często udział w reprezentacji państwowej".

„Całe nieszczęście — twierdzą gimnastycy Zrywu — że prasa zaczęła pisać o sukcesach naszej sekcji, a nasz kierownik został wybrany kapitanem Polskiego Związku Gimnastycznego a następnie prezesem Związku Okręgowego.

To wszystko według autorów listu przyczyniło się, że kierownik ich coraz mniej może poświęcać czasu na pracę w sekcji, którą sam założył.

W końcowych słowach członkowie sekcji gimnastycznej „Zrywu" zwracają się z apelem do Zarządu klubu o większą opiekę, a do swego wychowawcy o poświęcenie im więcej swego czasu.

Wiemy jakim miłośnikiem gimnastyki jest ob. Dołowy i niejednokrotnie byliśmy świadkami z jaką dumą i radością zarówno prezes Zrywu ob. Kaźmierczak jak i ob. Dołowy mówili o rozwoju tej sekcji, toteż jesteśmy pewni, że apel ich nie minie bez echa.

(kr.)

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.50 Muzyka popularna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Arie i pieśni kompozytorów polskich, 12.40 Muzyka, 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 (Ł) „Ostatnie jesienne prace w polu i sadzie". 13.05 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) Piosenki włoskie i hiszpańskie z płyt. 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Recital śpiewaczy, 15.20 (Ł) „Recytacje Mickiewiczowskie". 15.30 Audycja dzieci — „Gawęda o dawnych czasach". 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik, 16.30 Wywiad z gen. Zarzyckim po powrocie z Moskwy. 16.50 Historia ruchu robotniczego. 17.00 Muzyka węgierska, 17.45 „Historia ruchu robotniczego w Polsce". 18.00 „Polskie Pieśni Rewolucyjne". — 19.00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia. 19.05 (Ł) Przedkongresowy meldunek robotnika o postępach odbudowy. 19.15 (Ł) Recital fortepianowy Marii Wiłkomirskiej. 19.40 „Wszechnica Radiowa", 20.00 Dziennik, 20.45 Pieśni ludowe, 21.00 (Ł) „Powrót Jófa" — słuchowisko wg Miłosza Velińskiego, 21.40 Muzyka, 22.00 Audycja muzyczna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23.45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

D-032240

Uwaga narciarze

Wł. Z.K.S. „Włókniarz"!

W dniu 27 listopada br. o godzinie 17-ej w lokalu klubu przy ul. Tymienieckiego 17 (obok pływalni KP „Zjednoczone" dojazd tramwajami 4, 5, 16) odbędzie się Zebranie Organizacyjne Sekcji Narciarskiej.

Wszyscy członkowie sekcji narciarskiej byłego klubu „Tęcza" jak również kandydaci z innych klubów fabrycznych proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Olimpijczycy węgierscy w Łodzi

W dn. 25 listopada br. odbędzie się w Warszawie mecz gimnastyczny Polska — Węgry.

Natomiast w dniu 27 bm. drużyna Węgierska i Polska dadzą pokaz gimnastyczny w Łodzi w sali YMCA o godz. 17-ej. Drużyna węgierska przybywa w składzie olimpijskim: 1) Pataki 2) Dr. Santalajos, 3) L. Loth, 4) Pataki F. 5) Baranyai L. 6) Fektej 7) Magyorossy 8) Kemeny F. 9) Farkos F.

Drużyna węgierska zajęła na olimpjadzie 3 miejsce.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sklepie sportowym Start ul. Piotrkowska 128.